Nr. 163. Sobota, 18 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, Jana Pierackiego, w Przemyślu do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi adjunktów sądowych: Karola Kowalskiego we Lwowie dla Przemyśla i Józefa Scholza w Brzeżanach dla Brzeżan.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego odwodnienia dwu przejazdów w klm. 79·714 linii kolei Lwów-Sambor-gal.-węg. granica, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1908 i rozpocznie o godzinie 9 przed południem na miejscu projektowanych robót w Samborze.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878, Dz. p. p. nr. 30, w magistracie w Samborze, począwszy od dnia 19 lipca 1908, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Samborze, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 lipca.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po uchwaleniu ustawy o automobilach, referował p. dr. Łazarski w sprawie żądania nadesłanego przez sąd krajowy w Wiedniu o zezwolenie na ściganie p. Breitera, oskarżonego o przestępstwo z §§ 488 i 491 u. k. i przekroczenia z art. 5 ustawy z 17 grudnia 1862 r. Mianowicie p. Breiter umieścił w *Osterreichisch-ungarische Wehrzeitung* szereg artykułów o sądach honorowych oficerskich, w których zaatakował ostro generała audytora Treidlera, generała majora Schleiera, oraz porucznika Handelsdorfera. Referent wniósł wydanie p. Breitera, aby obrażonym osobom dać sposobność wystąpienia przed sądem przeciw autorowi tych artykułów. Natomiast zalecił referent niewydanie p. Breitera w sprawie memoryału, wręczonego P. Ministrowi wojny, który zawiera napaść na powyższe trzy osoby.

P. Stand wykazywał, że p. Breiter zamieszczając w *Wehrzeitung* ów szereg artykułów, spełnił swój obowiązek poselski. Niema więc tu mowy o jakimś osobistym konflikcie. Dalej twierdził mowca, iż p. Breiter od chwili swego wyboru zawsze dążył do reformy wojskowego sądownictwa honorowego. Obowiązkiem zaś posła jest, póki parlament nie obraduje, zastępować swe zapatrywania na zgromadzeniach wyborczych i w prasie. Idzie tu więc o wykonywanie obowiązków poselskich i za to p. Breiter nie może być wydany. Parlament nie jest powołany do chronienia osobistej czci gen. Treidlera. Mowca prosi wobec tego Izbę, aby uchwaliła nie wydawać p. Breitera.

Po przemówieniu p. Semaki, który oświadczył się również za niewydaniem, dyskusyę zamknięto.

Po przemówieniu p. Pernerstorfera, referent p. Łazarski w wywodzie końcowym oświadczył, że komisya nietykalności powziąwszy swój wniosek, kierowała się tem, iż atakowane osoby muszą mieć prawo bronienia się i dlatego prosi Izbę o wydanie p. Breitera.

W głosowaniu przyjęto wniosek pos. Standa, by nie wydawać p. Breitera, a natomiast przyjęto drugą część wniosku p. Łazarskiego.

Następnie p. Łazarski referował w sprawie żądania sądu krajowego w Wiedniu by wydano p. Breitera, oskarżonego o przekroczenie artykułu 5 ust. z 17 grudnia 1862 i wniósł, cby Izba uchwaliła wydać p. Breitera.

P. Semaka sprzeciwił się temu. Wniosek jednak uchwalono.

W dalszym ciągu bez dyskusyi uchwalono wnioski komisyi nietykalności poselskiej; uchwalono między innymi wydać sadom pp. Breitera, Petryckiego, Szajera i Onciula, a odmówiono wydania pp. Breitera i Baczyńskiego w dwu wypadkach, a pp. Dobija, Głąbińskiego, Petryckiego, Rzeszódkę i Hudeca, każdego w jednym wypadku.

Z kolei przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi regulaminowej. Sprawozdawca p. Chiari omawiał konieczność reformy regulaminu i proponuje, aby liczbę wiceprezydentów Izby pomnożono z 2 na 6, a liczbę sekretarzy z 12 na 5.

P. Steinwender wykazywał konieczność daleko idącej zmiany regulaminu celem szybszego załatwienia spraw.

Sprawozdawca mniejszości p. Stojan zaproponował, aby liczbę wiceprezydentów pomnożono z 2 na 5.

P. Schraffl wykazywał konieczność usunięcia braków, istniejących w regulaminie.

P. Chiari wniósł, aby Izba uchwaliła, by komisya regulaminowa w najbliższym czasie przedłożyła projekt zmiany regulaminu.

Na tem dyskusyę zamknięto.

Po przemówieniu mowców generalnych pp.: Korozeca i Adlera, Izba przyjęła wniosek mniejszości komisyi, przedłożony przez p. Stojana, tj. pomnożyła liczbę wiceprezydentów o 3 tj. do pięciu, oraz przyjęła rezolucyę w sprawie podwyższenia liczby gospodarzy (ordnerów) z 2 na 4, dalej wniosek p. Chiarego w sprawie regulaminu, a także rezolucyę p. Iro w sprawie przestrzegania wolności przemawiania.

P. Chiari wniósł, aby Izba przystąpiła natychmiast do obrad nad ustawą o polepszeniu bytu służby państwowej. Wniosek ten uchwalono, poczem Przewodniczący przerwał posiedzenie na pół godziny, aby posłom dać możność zapisania się do głosu.

Po przerwie rozpoczęto dyskusyę nad przedłożeniem o służbie państwowej, poczem obrady przerwano.

P. Iro w zapytaniu do Prezydenta wskazał na to, że pp. Kramarz, Hlibowicki i Hribar niedawno bawili w Petersburgu i konferowali z członkami rossyjskiej Dumy w sprawach wszechsłowiańskich a obecnie znajdują się na wszechsłowiańskiej, konferencyi w Pradze. Mowca z pewnością nie chce posłom tym odmawiać prawa zaznaczania swych wszechsłowiańskich przekonań, chociaż gdyby przeciwnie posłowie wszechniemieccy omawiali z posłami Rzeszy niemieckiej kwestye wszechniemieckie, to cała Austrya przepełniona byłaby krzykliwymi zarzutami. Ale posłowie ci są członkami austryackiej Izby posłów i jako tacy według § 11 regulaminu są obowiązani brać udział w posiedzeniach Rady państwa, nie zaś w posiedzeniach rossyjskiej Dumy i to zjazdu wszechsłowiańskiego. W myśl § 12 regulaminu nieobecność posłów tylko w razie otrzymania urlopu, lub w ra-

Nowe poezye Kasprowicza.

(Jan Kasprowicz. *Ballada o słoneczniku i inne nowe poezye.* Lwów 1908. — Nakładem towarzystwa wydawniczego).

Kasprowicz jest poetą religijnym.

Jest nim nie tylko dla tych tak częstych w jego twórczości uczuć, zwracanych ku Bogu, dla tej uwiecznianej w strofach — prostej a do dna szczerej spowiedzi, że przypomnimy choć jedną:

Siądź na kamieniu, który się odłamał
Z odwiecznych skał,
I przez potoku odwieczny szum
Rozmawiaj z Bogiem.

. . . .

I zasłuchany w ten odwieczny szum
Potoku, mknącego z dalekich,
Poza światami skrytych gór,
Nie troszcz o swoje się jutro,
Albowiem nić jego przędzie
Na niewidzialnej kądzieli
Bóg.

Religijnym poetą jest i nie dla tych nawet ciągłych metafor i obrazów, zaczerpniętych wprost z obrządkowego Kościoła, dla tych niespodziewanych wprost porównań, nasyconych symbolem chrześciańskim: — poezya Kasprowicza religijną jest przez swą żądzę religijności, przez swą potrzebę budowania życia z pierwiastków ponadrealnych, a świętych zarazem.

Nowe poezye Kasprowicza, na równi z dawniejszymi poematami (św. Franciszek z Asyżu, Święty Boże i w. i.) dają niezbite udowodnienie, jak dusza poety lata całe trawiła w pogoni za odszukaniem tych pierwiastków uświęcających:

Gdzież jej, tej biednej, a tak winnej duszy
Mdlejące żądze ukojeń nie wiodły !?

„W katedr potężnych uroczystej głuszy stawała, nieme odprawiając modły. Wsparta o filar, ani się poruszy, patrząc pokornie, w ten półblask wychłodły, gdzie na ołtarzach, przystrojonych w zieleń, rozlewa się przedziwna tajemnica Wcieleń“.

„Pod grobowcami stając, prowadziła niemy rozbowor z tęsknicą rycerzy, wykutych w głazie: bo taka w nich siła, taki hart życia w ich spojrzeniu leży, iż porfirowa nie jedna mogiła, zda się nie grobem, ale jest jak świeży namiot wśród pola i że świat z tej kużni nowego bohaterstwa na czyn się nie spóźni“.

„Surowi święci, którym nieuchronny cień śmierci okno przesłonił w godzinie rannych przebudzeń, okno w niebosklonny bezmierny przestwór; chmurne prorokinie i życiodajne przejasne Madonny, ciała pokutnic, złorzeczących winie łzą i źrenicą, zwróconą ku wyży, zkąd spływa odpuszczenie na ramionach krzyży —

. . . .

— wszystko to ducha urodziła płodna moc na świadectwo, że jesteśmy z Boga, że k'Niemu przez te twory ludzkie idzie droga!“

W tym wierszu wypowiedziała się wiara Kasprowicza. Przez te twory ludzkie: przez świętość, przez podniosłość, przez bohaterstwo, przez ponadpospolitość i piękno ducha idzie droga do Boga!

I wiersz ów Kasprowicza: „Ciche, samotne rzędy wierzb“, umieszczony w najnowszym jego tomie, jest nieskłamanem streszczeniem całego poprzedniego życia wewnętrznego poety. Od pierwszej książki, wypuszczonej przed dwudziestu nieomal laty, widzimy tę duszę, stającą w kolumn wielkości, słuchającą „uroczystą głuszę“ rytmu tajemnych znaków, które z nich odcyfrowuje surowa i podniosła myśl jego, myśl poetycka, jedna z najznamienniejszych, jakie zna Europa współczesna.

Od tych początków pamiętnika duszy „w melodye plennej“, widzimy zbożny wzrok utkwiony to w wizye biblijne, wyspiewane nie świeckim zachwytem obojętnego artysty, lecz przejęciem serca, szukającego w nich — choćby bezwiednie — karmi uczuciowej; to w tysiącznych zjawiskach natury odszukuje panteistycznego braterstwa „z tajemnicą istnienia“, z ukrytą mocą rozrostu drzew, z cudem kwitnienia, z wiewem wichrów, przynoszących mu coraz świeże obrazy piękna: — i widzi, jak przez cud ów natury wiedzie nieomylna droga do wszech-jedności w Bogu.

Uczucie poety tak jest nastrojone na ton religijny, że ilekroć zapragnie wypowiedzieć ton ekstatyczny, schodzi przedewszystkiem na obrazowość modlitewną. Oto w uczuciach swych odbywa pogrzeb pamięci ukochanej, akt bolesnych skrzyżowań największej nienawiści i najwyższej miłości:

O wieżo z kości słoniowej!
Lecz w której miejsca niema dla ołtarzy!
O Dawidowy
Tumie wspaniały, gdzie się ogień jarzy,
Ale nie ogień świętych całopaleń!
O gwiazdo morska, co nad głębinami,
Gdzie ludzki statek dzikie fale chłoszczą,
Lśnisz z niedostępnych oddaleń!
Odblask twój mami
Portem zbawienia, a wiedzie w sam środek
Bezdennej głębi....

. . . .

O niebieska bramo,
Z pereł wzniesiona i szczerego złota,
Ale nie na to, aby przez nią cnota
Swe tryumfalne święciła pochody....

(L'amore desperato I.)

Wówczas to, w okresie owych poematów o „Miłości“, mnożą się w poezyi Kasprowicza obrazy dziwnej symbolistyki, prymitywna głębia streszczeń, nawskroś odrębna, jak n. p.:

Przeklinam świat, bo w jego przepaścistej cieni
Gdzie patrzaj: szatan Pychy z Rozpustą
[się miota,
Wśród kazirodczych uścisków
Rodzą się płody, co z błysków
Słonecznych nic w swej duszy nie mają bez-
[bożnej.
Przeklinam świat, tak trwożny,
Gdy posmutniała zbliża się doń
[Cnota,
A taką czelność mający w swem oku,
Takie promienie odwagi,
Gdy doń w pospiesznym kroku
Biegnie Występek nagi.

W tych tańcach Pychy z Rozpustą, w tej człowieczo podobnej Cnocie, w Występku nagim — któż nie dojrzy tych samych widzeń, które zrodziły allegorye średniowiecznego malarstwa kościelnego? Po chłopskich kościołach w Polsce, po kruchtach kapliczek modrzewiowych dziś jeszcze można odnaleźć z XVI i XVII. wieku podziurawione bohomazy, na których Szatan tańczy z Rozpustą, świat ludzki tratuje się w pospiechu ku Występkowi, trzymającemu w ręku jabłko zysków doczesnych, a z boku jakaś „posmutniała“ postać — Cnota — po przez krepę łez przypatruje się temu biegowi.

A potem w twórczości Kasprowicza nastaje okres, kiedy przed wrażliwością czytelnika odbywa się jakiś straszny sąd ostateczny nad duszą poety. „Święty Boże, święty Mocny!“ — ów potężny poemat Kasprowicza czyni wrażenie, iż nad głową poety naraz pękło Niebo i nad rozłupaną kopułą lazurowego Majestatu ukazała się sama Rozpacz. Zda się, że niema we wszechświecie ani jednego elementu pociechy, któryby rozpacz tę mógł choć na chwilę uśmierzyć.... Od czasu Improwizacyi nie było strof,

zie choroby może być usprawiedliwiona. Ponieważ posłowie owi nie prosili o urlop, koszta ich wszechsłowiańskiej, antiniemieckiej podróży agitacyjnej pokrywa się pieniądzmi austryackich obywateli płacących podatki. Dlatego mowca zwraca się do Prezydenta z zapytaniem, czy gotów jest wytknąć tym posłom niestosowność ich postępowania i niezgodność z regulaminem, oraz wezwać ich, aby za te dni, w których nie było ich w Izbie posłów, zwrócili dyety kasie parlamentarnej.

Wiceprezydent Żaczek oświadcza, że zapytanie to poda do wiadomości Prezydenta.

P. Liebermann w zapytaniu do Prezydenta zaznaczył, że Izba posłów uchwaliła przedłożenie w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta obrony krajowej w nadziei, że ulgi i kompensaty, jakie zaprowadzi Zarząd obrony krajowej, przyczynią się do poprawy i ułatwienia obowiązków ludności. Między innemi na podstawie oświadczenia ministeryalnego oczekiwano z wielką pewnością, że już w bieżącym roku dwa ostatnie ćwiczenia wojskowe odpadną. Jednakowoż według licznych zawiadomień, które otrzymali mowca i jego towarzysze partyjni, Zarząd obrony krajowej nie myśli o usunięciu w bieżącym roku obu tych ćwiczeń. Mowca zwrócił się więc do Prezydenta z zapytaniem, czy gotów jest interweniować u P. Ministra obrony krajowej, aby już w bieżącym roku odpadły owe ostatnie dwa ćwiczenia. Prezydent jest — zdaniem mowcy — tem bardziej do tego obowiązany, że Izba nie będzie mogła sama interweniować i że idzie tu o interesy gospodarcze 40.000 rodzin robotniczych, jak to przyznali P. Prezydent Ministrów i P. Minister obrony krajowej.

Wiceprezydent Żaczek oświadczył, że treść tego zapytania poda do wiadomości Prezydenta.

Następnie odpowiadali na interpelacye P. Minister kolei żelaznych Derschatta i P. Minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth.

Baron Bienerth w odpowiedzi na interpelacye p. Głąbińskiego i p. Demla w sprawie zatargu narodowego, który wydarzył się w dniu 28 czerwca b. r. w Cieszynie, wyłuszczył szczegółowo stan rzeczy i oświadczył, że na podstawie nadesłanych mu sprawozdań może stwierdzić, że z obu stron w ruchu tym brały udział żywioły młodsze, pokojowe zaś współżycie niemieckiego i polskiego obywatelstwa w Cieszynie dotąd bynajmniej nie było zakłócone. Dlatego też uzasadnioną jest nadzieja, że uda się działalności kół rozsądnych jak najrychlej sprowadzić zupełne uspokojenie w interesie ogólnym.

Przy obchodach narodowych w miastach o ludności różnojęzycznej w każdym wypadku należy unikać wszystkiego, co może słusznie obrazić narodowe uczucia strony przeciwnej i wywołać zaburzenie porządku publicznego i spokoju. Nie może atoli uchodzić żadna bezwzględność, a przeciwne ustawie środki gwałtowne nie mogą nigdy być stosowane jako broń w walce narodowej. Dlatego gwałtowne wykroczenia, jakie wydarzyły się w Cieszynie dnia 28 czerwca, należy bezwarunkowo potępić i jest obowiązkiem organów bezpieczeństwa przeciwdziałać podobnym nielegalnym czynom, zagrożonym zaś nimi udzielać potrzebnej ochrony.

P. Minister jest przekonany, że władze zawsze starać się będą o zachowanie zupełnej bezstronności, a tam, gdzie publiczne bezpieczeństwo i porządek zagrożone, nie zaniedbają wydać koniecznych zarządzeń. Gdyby w tej mierze wbrew oczekiwaniu miały okazać się jakieś braki, Rząd nie omieszka wydać ze swej strony odpowiednich zarządzeń.

P. Minister Bienerth odpowiedział też na interpelacye pp. Onyszkiewicza i Dawydiaka w sprawie rzekomo nielegalnego śledztwa w gr. kat. cerkwi w Skale, przedsięwziętego przez urzędnika starostwa w Borszczowie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godzinie 10 przed południem.

Wiedeń. Komisya budżetowa załatwiła na wczorajszem posiedzeniu przedłożenie o sprzedaży nieruchomości państwowych.

Przemawiali między innymi: PP. Ministrowie Korytowski i Ebenhoch.

Referentami ustanowiono pp. Šramka i Schlegla.

Wiedeń. *Slavische Corresp.* donosi, że na wspólnem zebraniu wszystkich posłów słoweńskich i chorwackich jednomyślnie mianowano p. Pogačnika kandydatem na nowo kreowane stanowisko trzeciego wiceprezydenta Izby posłów.

Kongres słowiański.

Z Pragi donoszą: Wczorajsze posiedzenie konferencyi słowiańskiej rozpoczęło się o godz. 4 po południu.

P. Kramarz zdając sprawę z organizacyi słowiańskiego dziennikarstwa, rzekł, że ze względu na liczne wnioski, jakie w tej kwestyi postawiono, jest pożądane przydzielenie tej sprawy do obrad komitetowi ściślejszemu. Do tego komitetu wybrać należy 2 Rossyan, 2 Polaków, 4 Czechów i po jednym Bułgarze, Serbie i Chorwacie. Komitet miałby zadanie założyć w każdem znaczniejszem centrum słowiańskiem związek ku pieczy wzajemności słowiańskiej, a stowarzyszenie to powinno być w styczności z słowiańskim komitetem centralnym i starać się o organizacyę dziennikarstwa słowiańskiego i o utworzenie centralnego Związku dziennikarzy słowiańskich. Na podstawie uchwał poufnego posiedzenia delegacyi okazało się koniecznem założenie własnego biura telegraficznego, które informowałoby w sposób wiarygodny Słowian i resztę świata o wydarzeniach w świecie słowiańskim. Organizacyę tego biura należy przekazać Związkowi słowiańskich dziennikarzy w Pradze. Następne kongresy słowiańskich dziennikarzy mają odbyć się w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Lwowie, Belgradzie, Sofii, Cetynii i innych centrach słowiańskich. Jest wskazanem, by Związek słowiańskich dziennikarzy ukonstytuował się przy sposobności kongresu w Lublanie, który ma odbyć się 18 września.

Następnie przyszła pod obrady kwestya utworzenia Banku słowiańskiego.

Referat wygłosił dr. Preiss, który zauważył, że za potrzebą takiego banku przemawia szereg ważnych powodów, nietylko czysto narodowych, lecz także gospodarczych. Większość Słowian, którzy są gospodarczo i politycznie rozdzieleni, jest w znacznej mierze zawisłą od środkowo-europejskiej, a lepiej mówiąc, niemieckiej polityki handlowej, która dąży do opanowania Ameryki, Rossyi i krajów bałkańskich. Tylko dobrze zorganizowane gospodarcze zjednoczenie szczepów słowiańskich mogłoby pracować systematycznie w tym celu, by uniezależnić Słowiańszczyznę na polu gospodarczem przez solidną, poważną, realną pracę. Dążność ta, bez agresywności przeciw innym, ma na celu uczynić Słowian pod względem finansowym niezależnymi od innych, oraz umożliwić im i na tem polu przestrzeganie samodzielnie swych odrębnych interesów.

Poglądy te poparł też korreferent tej sprawy p. Hribar.

Referat powtórzył jeszcze p. Kramarz po rosssyjsku, a red. Chyliński po polsku.

Postanowiono wybrać komitet z 12 członków, przy uwzględnieniu poszczególnych szczepów słowiańskich, Komitet ma poczynić kroki przygotowawcze, a następnie zebrać się na końcowe obrady w Warszawie.

Imieniem polskich delegatów przemawiał Montwiłł, imieniem Rossyan Krassowski za utworzeniem Banku słowiańskiego.

Centrala Banku ma być przedewszystkiem utworzona w Pradze. Potrzebne kapitały mają być zebrane w Czechach, Rossyi i innych krajach słowiańskich, a ewentualnie wśród narodów, które nie są usposobione nieprzychylnie względem Słowian.

Do komitetu desygnowano z Polaków pp.: Doboszyńskiego, Świerczyńskiego i Montwiłła, z Rossyan między innymi Dudykiewicza.

Następnie obradowano nad kwestyą organizacyi słowiańskiego handlu księgarskiego z siedzibą w Pradze, poczem p. Vischowski zdał sprawę z organizacyi rolniczych szkół fachowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wieczorem odbył się na cześć uczestników konferencyi bankiet na wyspie Zofii, urządzony przez gminę m. Pragi, a na którym p. Krassowski wzniósł toast na cześć Najj. Pana, p. Kramarz na cześć cara Mikołaja, p. Černy na cześć króla serbskiego oraz książąt bułgarskiego i czarnogórskiego, burmistrz Gross na cześć uczestników Zjazdu.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* w bardzo ostry sposób zwraca się przeciw porozumieniu Polaków i Rossyan w Pradze. Między Polakami a Rossyanami, odwiecznymi wrogami, których od stuleci dzieli morze krwi, pisze organ wiedeński, za pośrednictwem posła Kramarza przyszło do pozornego porozumienia. Należałoby sądzić, że porozumienie między Polakami a Rossyanami zależeć będzie od poprawienia się losu Polaków w Królestwie, a jednak nastąpiło porozumienie, choć ze strony rossyjskiej nie stało się nic i Polacy dalej zostaną pod dyktaturą rossyjską i marzyć nie mogą nawet o samorządzie. Jest to — kończy *N. Fr. Presse* — jedna z owych komedyj, które tak zręcznie aranżuje p. Kramarz.

KRONIKA.

Lwów, 17 lipca.

— **Kalendarz.**

Sobota (18 lipca):

Szymona z Lipnicy. — Unisława. — Aftanazya.

Wschód słońca o godzinie 3·48 rano, zachód słońca o godzinie 7·08 po południu.

— **Prezydyum Namiestnictwa** wyasygnowało tymczasowo 3000 kor., dla ofiar powodzi w Juszczynie, w pow. żywieckim.

— **Dyrektor kolei państwowych** w Krakowie, radca Dworu Józef Horoszkiewicz, wyjechał w dniu 16 b. m. na sześciotygodniowy urlop do Zuckmantel. W sprawach urzędowych zastępować go będzie do dnia 23 b. m., radca Rządu Leon Solecki, następnie zaś radca Rządu Włodzimierz Zborowski.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Roman Męciński, rodem ze Lwowa, Naftali Henryk Gayer, rodem ze Lwowa, Samuel Goldschlag z Bołszowiec, Oskar Weingarten ze Stanisławowa, Samuel Jakób Kitaj, rodem z Tarnopola, Markus Herman Salz, rodem ze Stanisławowa, James Jüttes, rodem ze Stanisławowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

P. Eugeniusz Dzikiewicz, auskultant sądowy w Krakowie, rodem ze Stróżny ad Bobowa, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Stopień magistrów farmacyi** otrzymali na Uniwersytecie lwowskim pp.: Eisig Bonne, Izrael Bernfeld, Augusta Funtówna, Wiktor Gundesman, Aleksander Kosiarski, Józef Kwartner, Maurycy Laufer, Stanisław Lewicki, Rachmiel Margulies, Getzel Oberlard, Poryles Febus, Artur Reizes, Emanuel Reizes, Jan Szustow, Stanisław Wojtynkiewicz i Jan Zacharski.

— **Tegoroczny V. krajowy Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej,** projektowany pierwotnie na czas jarmarku wyrobów krajowych w Krakowie — z powodu odroczenia tego jarmarku odbędzie się w Jarosławiu w czasie trwania tegorocznej wystawy przemysłowo-rolniczej.

---

któreby z Bogiem przedsięwzięły bój równie bluźnierczy....

A jednak i w bluźnierstwie tego poematu tkwi nieskruszona potrzeba religijności. Tu się czuje, że dusza poety może przeklinać, ale nie może nie wierzyć w Istnienie.... Przeciwnie, w poemacie tym silnie, jak w żadnej innej twórczości współczesnej, wystrzela Wiara, że szczęście i nieszczęście pochodzi od Boga.... W żadnym rachunku życia ludzkiego, czy kosmicznego nie można pominąć prawdy o Bogu.... W Święty Boże dusza ludzka tarza się w nienawiści ku Bogu, ale ani na jedną sekundę nie wpada w zwątpienie religijne.... Tak wierzyła dusza pierwotna chrześcianizmu.

Gdy się czyta dzieje psychiczne tych, którzy kiedykolwiek głosili nową wiarę, uderzają w nich niezmienne dwa pierwiastki: rozpacz po utracie starej wiary i ogniowa żądza zdobycia nowej. Ten dwu-element duchowy jest progiem wszelkiego proroctwa religijnego. Z tego progu można jeszcze nawrócić wstecz, lub stąpić naprzód, ale w jednym i drugim wypadku od progu rozpaczy rozpoczyna się podniesienie, wzmożenie instynktu religii: Takim progiem rozpaczy w religii Kasprowicza — był poemat „Święty Boże!“

Odeń poczęło potężnieć poczucie własnej religii życia: Co było luźne, co było nieskoordynowane, to poczęło sprzęgać się w moc wiary. Południe żarkich, płomiennych rozpaczy już minęło.... Nadeszła pora na męski ton krystalizacyi wiar. Dusza po mękach konania wyczuwa w sobie pieśń odrodzenia, obmywania ran, które są z doczesności, uczuwa w sobie chłodzący i kojący przypływ wartości wiecznych.

„Błogosławiona niech będzie ta chwila, kiedy się rodzi wieczorny hymn duszy!“

By w ciszy dusza wyspiewać mogła swój wieczorny hymn, Kasprowicz wzorem tych pierwotnych samotników zamknął ją w uroczystem odosobnieniu od zgiełku tego świata....

Nowe poezye Kasprowicza, które czytamy w wydaniu książkowem, to jakby jedna wielka pochwała pustelnictwu:

Szczelnie dziś okna przysłoniłem w domu —
Nie chcę, by zajrzał kto do mego wnętrza:
Cisza w niem teraz włada przenajświętsza,
Jej tajemnicy nie zdradzę nikomu.

(Dzwonki sanek).

Czasem eremita wejdzie na wierzchołek góry, by ztamtąd spojrzeć na świat.... Płynie wówczas przed nim życie ludzkie, ale jakby po przez mgłę.... Ścichły smutki, w melancholię przeobraziły się tu już rozpacze.... Nad słowem czuwa surowy stróż Prawdy.... W tych poezyach czuje się, że wydobyto je z serca, które na dobrowolnej swej pustelni przywykło oko w oko patrzeć w twarz Boga.... Przeto żadnego w nich nie masz kłamstwa, które jest udziałem świata. Jeżeli przeszła przez duszę myśl grzeszna, wypowiada ją się w poezyi jak na spowiedzi, jeżeli dawny odgłos świata nie budzi już namiętnego bolu, to bolu tego się nie kłamie na użytek strofy. Wszystko tu do dna wierne z duszą, wszystko wyznane bez zatajenia, jakby jutro mogła przyjść ostatnia godzina....

Dlatego też na tle rozafektowaacj, z reguły podbarwionej teatralną szminką poezyi dzisiejszego dnia, tom Kasprowicza uderza niesłychaną prostotą. Kto umie w nim jednak czytać nie wyrazy, lecz uczucia, ten nie potrafi bez wzruszenia obcować z historyą serdeczną tego dziwnie osmętniałego a w osmętnieniu tak dobrotliwego serca, jakie przebija w nowych poezyach Kasprowicza.

A. Grzymała-Siedlecki.

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Skoro tylko skończył się deser, każdy powstał od stołu i wkrótce terasa stała się na nowo ludna i hałaśliwa. Mężczyźni pozapalali papierosy, kobiety ugrupowały się wokoło stoliczków z czarną kawą i patrzyły na pierwsze gwiazdy, ukazujące się po nad małym fortem Lullianec. Córki *clergymana* objęły w posiadanie salon hotelowy i jedna z nich wygrywała na fortepianie urywki z „Lohengrina“.

Komendant Le Dantec zbliżył się do pani Pontal, która się oparła o parapet tarasu.

— Zechciej pani — rzekł — dać mi dowód, że nie gniewa się pani na mnie za moje odpowiedzi i proszę przyjąć odemnie kieliszeczek curaçao.

— Dziękuję, komendancie, wracam w tej chwili do siebie na górę, bo muszę skończyć rozdział, na który czekają w drukarni... Ale oto pan Pontal, który dotrzyma panu towarzystwa... Bez gniewu — i dobranoc!...

Skierowała się zwolna w stronę przedsionka, a tymczasem Le Dantec wraz z profesorem zasiadali przy kawie i szachach.

Zaledwie opuścili terasę, ozwał się na drodze odgłos kół i dzwonków i ujrzano zatrzymujący się przed hotelem breac pełen panów o wygolonych twarzach i dam w ubraniu cyklistek.

— Chwała Bogu! — gderał Florentyn, nalewając kawę w filiżanki — oto już komedyanci się złażą!

Był to Jan René ze swoimi towarzyszami, przybywający rzeczywiście z Roscannel na próbę „Królowej Dahut“. Pani Desjoberts rzuciła się z pospiechem na powitanie dyrektora teatru „Moderne“, zamieniając z nim hałaśliwe *shake hands.*

— Brawo! — wołała podchodząc z Janem René do grupy składającej się z Lucyli, Pauletki, Salbrisa i Rivoalena, — brawo, kochany mistrzu, jesteś pan słowny i zasługujesz na dobrą notę!... Odbędziemy próbę w małym saloniku, przygotowanym na przyjęcie pana... Nie przedstawiam pana tym panom... Wszyscy znajomi!... Panie Rivoalen, czy chce pan być obecnym na próbie?... Jestem pewna, że nasz kochany dyrektor nie będzie miał nic przeciw temu.

— Jakżeby inaczej! — potwierdził uprzejmie Jan René — będzie to wielki zaszczyt dla nas...

— Bardzo pani dziękuję — odrzekł Rivoalen swoim lekko ironicznym tonem — nie lubię być w kuchni, gdzie przygotowują potrawy... Wolę zachować się na premierę, gdzie będę miał przyjemność wszystkich państwa oklaskiwać...

Aktorzy, prowadzeni przez Tonię, weszli do wnętrza hotelu. Skoro tylko zniknęli, Rivoalen zwrócił się do Salbrisa i młodych panien:

— Możebyśmy poszli patrzeć na wschód księżyca nad morzem? — zaproponował — będzie to widok daleko wspanialszy, niż słuchanie całemi godzinami Jana René, czyniącego uwagi aktorom. Cóż o tem myślisz, Salbris?

— Spodziewam się!... Wolałbym wszyst-

Na Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej obiecał przybyć między innymi P. Minister robót publicznych, JE. dr. Gessman, do którego kompetencyi należy obecnie działalność tego rodzaju Związków, jak Liga Pomocy przemysłowej.

— **Podatki miejskie.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że w myśl uchwał Rady miejskiej na rok bieżący pobierane będą na rzecz miasta następujące podatki: 4 prc. do podatku gruntowego, 4 prc. do podatku domowo-czynszowego, 25 prc. do państwowego 5 prc. podatku od budynków, którym przysługują wolne lata, 40 prc. do powszechnego podatku zarobkowego, 40 prc. do podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, 40 prc. do podatku rentowego, 40 prc. do podatku od wyższych płac.

Każdemu członkowi gminy wolno w tej sprawie wnieść w przeciągu dni ośmiu, licząc od 13 b. m., do magistratu uwagi.

Dodatki gminne do podatków na rok bieżący nie zostały wcale podniesione; od roku 1904 utrzymują się stale w tej samej wysokości.

— **Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza** napoi, hygieny stosowanej i wyrobów przemysłowych odbędzie się w naszem mieście, w Pałacu sztuki, na placu powystawowym, w czasie od 29 września do 15 października. Celem tej wystawy jest wykazać najnowsze zdobycze sztuki kulinarnej i zdobniczej tak w kraju, jak i zagranicą; wskazać, które produkty spożywcze i napoje są do wywozu przydatne, a których nam brak w kraju; porównać, o ile wyroby i artykuły swojskie, w zakres zawodu kucharsko-spożywczego wchodzące, wyżej lub niżej stoją od zagranicznych; wykazać, jaką rolę hygiena i jej środki odgrywają w sztuce kulinarnej; okazać wyroby przemysłowe i rękodzielnicze, mające bezpośredni i ścisły związek z zawodem gastronomicznym; zaznajomić z dziełami i wydawnictwami na tem polu i t. d. Biuro komitetu, urządzającego tę wystawę, mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 11 — i tam należy się zgłaszać po bliższe informacye.

— **Mianowania w szpitalach krajowych.** Dyrektorem nowo utworzonego krajowego szpitala powszechnego w Kosowie, zamianowany został dr. Edmund Ciszka, dotychczasowy dyrektor szpitala sokalskiego; dyrektorem krajowego szpitala powszechnego w Sokalu dr. Franciszek Slęk, dotychczasowy dyrektor szpitala śniatyńskiego; dyrektorem krajowego szpitala powszechnego w Śniatynie dr. Teodor Walsleben, dotychczasowy dyrektor szpitala krośnieńskiego, a dyrektorem szpitala powszechnego w Krośnie, dr. Aleksander Zawadzki, sekundaryusz powszechnego szpitala we Lwowie.

— **Pamiętny pochód jubileuszowy wiedeński** z 12 czerwca b. r., oficyalne zdjęcie całego pochodu 2 i pół kilometra długości o 130.000 zdjęć, przedstawiony będzie w sali Filharmonii. Obraz trwa półtorej godziny. Wspaniałe prezentuje się przegląd wszystkich grup polskich. Pierwsze przedstawienie w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 5 i o 8 wieczorem z koncertem orkiestry 15 p. p.

— **Oberwanie chmury.** W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o strasznej klęsce, jaka nawiedziła wieś Juszczyn, w pow. żywieckim, nadchodzą obecnie dalsze szczegóły. W nocy ze środy na czwartek rozszalała się tam burza. Potoki wody zalały w jednej chwili całą wieś. Kilkanaście domów zostało zniszczonych, wiele bydła uniosły fale Soły, a co gorsza, że dwadzieścia kilku ludzi, w tem trzy całe rodziny, utraciło podobno życie.

— **Echa katastrofy pod Rzęsną polską.** Jak donosi jeden z tutejszych dzienników, ofiara katastrofy kolejowej spowodowanej dzikim zamachem chłopaków wiejskich ostatniej niedzieli na linii janowskiej, między Rzęsną polską a ruską uczniowi gimnazyalnemu Władysławowi Bahrowi, amputowano wczoraj w tutejszym szpitalu powszechnym lewą nogę. Ponieważ jednak stwierdzono zakażenie krwi, niema nadziei uratowania mu życia.

— **Jubileuszowa wystawa rolnicza w Czerniowcach.** Bukowińskie Towarzystwo gospodarcze urządza w Czerniowcach na wzgórzu obok strzelnicy miejskiej w czasie od 12 do 21 września b. r. jubileuszową wystawę rolniczą z szczególnem uwzględnieniem działu mleczarstwa. Wystawa ta, urządzona ku uczczeniu Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana obejmować będzie dwanaście grup, a mianowicie dział: nasion, ogrodnictwa, paszy, sztucznych nawozów, szkolnictwa rolniczego, mleczarstwa wraz z konkurencyą krów, pszczelnictwa, drobiu, maszyn i narzędzi rolniczych, przemysłu domowego, uprawy tytoniu, hodowli psów.

— **Uroczysty obchód** pochowania śmiertelnych szczątków wielkiego hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi odbędzie się dnia 20 września b. r.

△ **Na budowie** realności przy ul. Dunin Borkowskich spadł wczoraj po godzinie 6 wieczorem z rusztowania, wzniesionego na wysokości I. piętra, robotnik Stanisław Makuchowski i odniósł dość znaczne obrażenia w okolicy stosu pacierzowego.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy Makuchowskiemu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Umysłowo chorą** Franciszkę Gąskowską, która wczoraj po południu w przystępie szału wywołała wielką awanturę w ulicy Karola Ludwika, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znaleziono:** torebkę damską, zawierającą kartkę zastawniczą akc. Zakładu zastawniczego nr. 85.784 i inne przedmioty.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 270 kor. wystawioną na nazwisko Maryi Fadlównej; żółty pulares z kwotą 20 kor.; książeczkę pocztowej Kasy oszczędności na 21 kor., wystawioną na nazwisko Hermana Brottnera; w ulicy Sykstuskiej złoty zegarek damski, wartości 100 koron.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Robotnik Feliks Janicki, zajęty przy asfaltowaniu, poparzył sobie dziś przed południem tak silnie obie ręce, iż musiał szukać pomocy na stacyi ratunkowej.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Aleksandra Dobrzańskiego, zamieszkałego przy ul. Piaskowej l. 11, dostali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli bieliznę i garderobę, łącznej wartości 255 kor.

Z kiosku, znajdującego się w ulicy Karola Ludwika naprzeciw galic. Kasy oszczędności skradziono wczoraj mosiężną blachę, wartości 24 koron.

— **Odroczenie jarmarku wyrobów krajowych w Krakowie.** Projektowany przez Towarzystwo „O własnych siłach" w Krakowie jako ogniwo Ligi Pomocy przemysłowej na ten rok jarmark wyrobów krajowych odroczony został na rok przyszły raz dla lepszego przygotowania miejsca — wymagającego odpowiednich budowli, ogrodzenia i t. d., a powtóre, celem uniknięcia konkurencyi z tegoroczną wystawą przemysłowo-rolniczą w Jarosławiu.

— **Krwawe starcie anarchistów z żandarmami.** Żandarmerya w Żytomierzu dowiedziała się, że przybyła tam z Berdyczowa grupa anarchistów, która zamierza dokonać jakichś aktów terrorystycznych. Anarchiści ci — wedle informacyi otrzymanej przez żandarmeryę — mieli się znajdować w szynku u zbiegu Bulwaru i ulicy Puszkińskiej. Dom ten otoczono onegdaj późnym wieczorem żandarmami i rozstawiono straże, poczem oficer żandarmeryi wszedł do szynku i zawołał: „Ręce do góry! nie ruszać się!" W odpowiedzi ludzie znajdujący się w szynku, sypnęli gradem kul, na co znów żandarmi ze swej strony poczęli strzelać. Ogółem zabito trzy osoby z tych, które były w szynku i jednego wachmistrza żandarmeryi, a zraniono kilkanaście. Następnie aresztowano wszystkie osoby, jakie były w szynku i całą rodzinę szynkarza — ogółem 35 osób.

— **Profanacya zwłok.** *Kuryer Litewski* donosi: Ogrodnik zakładu Plebańczyka, obchodząc groby na Rosie, przy polewaniu kwiatów zauważył rozkopaną mogiłę niedawno pochowanej Stanisławy Trojanówny, która zakończyła życie samobójstwem. Natychmiast zawiadomiono policyę. W obecności władz sądowych i księdza trumnę wyjęto z mogiły i stwierdzono, że wieko trumny jest połamane, nogi nieboszczki wystawały na arszyn z trumny, suknie były zdarte i zwłoki do połowy obnażone. Po bliższem zbadaniu, okazało się, że nogi są połamane, włosy na głowie ostrzyżone i na sukni zauważono plamy stearynowe. Ta profanacya grobu, niezrozumiała zupełnie, bo śladów rabunku nie dostrzeżono, budzi ogromną sensacyę w mieście.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Starym Sączu odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Mieczysława Zaleskiego w dniach od 22 do 29 maja. Do egzaminu przystąpiło 34 uczniów 4 roku, z których 27 uznano za dojrzałych, 6 przeznaczono do egzaminu poprawczego, a 1 reprobowano. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bełdowicz Jan (z odzn.), Bojarski Bolesław (z odzn.), Borkowski Jan, Brandys Antoni, Cesarczyk Stanisław, Chmura Wincenty, Cwik Józef, Czech Jan (z odzn.), Jurecki Mieczysław, Kamiński Kazimierz, Kołdras Stanisław, Krogulski Gustaw, Lach Wojciech, Leśniak Józef, Mazur Mieczysław, Olsiewicz Stanisław, Pazdro Władysław, Rejowski Antoni, Rogus Antoni, Staniszewski Grzegorz, Stelmach Edward, Szafran Józef, Szajner Antoni, Tomaszkiewicz Franciszek, Uroda Franciszek, Wszołek Jan, Zwoliński Wojciech.

§ W Truskawcu bawiło do 1 lipca b. r. ogółem osób 1354.

§ Międzynarodowy złodziej. W Tarnowie aresztowano w tych dniach niejakiego Salomona Zuckera, ściganego przez władze nowojorskie za znaczną kradzież biżuteryi. W mieszkaniu Zuckera znaleziono znaczną ilość biżuteryi, wartości przeszło 2000 kor., znaczniejszą gotówkę i kilka kartek zastawniczych na przedmioty wartościowe.

§ Zamach samobójczy. Między Chryplinem a Stanisławowem rzucił się onegdaj w zamiarze samobójczym pod koła lokomotywy ślusarz kolejowy Karol Dziubiński i odniósł trzy głębokie rany w głowę. Ciężko rannego Dziubińskiego, któremu grozi poważne niebezpieczeństwo, przewieziono do stanisławowskiego szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego było przegranie 100 kor. w karty.

§ Pożar. W gminie Trzebownisko, powiatu rzeszowskiego, spłonęło dnia 13 b. m. ośm domów i kilka stodół wraz z tegorocznymi plonami. W płomieniach zginęło także troje dzieci w wieku: 7 lat, 2 lat i trzech miesięcy.

Kronika zagraniczna.

* Rozprawa przeciw ks. Eulenburgowi toczyła się wczoraj w wielkiej sali szpitalu Charité. Książę leżał rozebrany w łóżku. Przewodniczący podał do wiadomości, że dziennikarz Thiele nadesłał podanie z prośbą o dopuszczenie go na rozprawę jako sprawozdawcy. Przewodniczący zauważył, że wskutek tego, iż przesłuchano jako świadków dwu dziennikarzy, którym teraz wolno przebywać na całej rozprawie, tajność jej stała się i tak już iluzoryczną. Prokurator i obrońca oświadczyli, iż nie nie mają przeciw temu, aby Thielego dopuścić do rozprawy, poczem trybunał zmienił swą poprzednią uchwałę w tej mierze i zezwolił Thielemu przybyć na rozprawę jako sprawozdawcy dziennikarskiemu. Następnie przesłuchano ławnika w procesie Hardena, Staedelego i jego zastępcę w sprawie wiarygodności świadków Riedla i Ernsta. Oświadczyli oni, iż obu świadków uważają za wiarygodnych.

Ponieważ Eulenburg czuł się bardzo chory, przeto przed godziną 1 odroczono rozprawę do dziś.

* Rossyjskie lasy dziewicze. Prof. Ozierow, który w *Russk. Słowie* zamieszcza systematycznie artykuły statystyczne z różnych dziedzin życia ekonomicznego i kulturalnego Rossyi, w jednym z ostatnich numerów gazety podaje szereg ciekawych danych o lasach w obrębie Rossyi europejskiej i azyatyckiej.

Z tablicy i załączonego dyagramu wynika, że Rossya posiada 544 milionów dziesięcin lasu, a mianowicie: w okręgu jakuckim 200 m., w kraju nadamurskim 107 m., w Rossyi azyatyckiej (prócz wymienionych już prowincyj) 126 m.; dalej na Kaukazie 4·5 m.; w gub, archangielskiej, wołogodzkiej, wiackiej, ołonieckiej i permskiej — 91·8 m.

Z tej olbrzymiej przestrzeni lasów tylko 11,387.000 dziesięcin doczekało się jakiegokolwiek urządzenia (głównie w Rossyi europejskiej), a 30·5 mil. dziesięcin jest jako tako zbadanych; reszta czyli przeszło 500 milionów stanowią lasy zupełnie niezbadane i dziewicze.

Liczby powyższe wzięte są z raportu komisyi departamentu leśnego. Prof. Ozierow, przytoczywszy je, dodaje: "Tak na ogół troszczymy się o eksploatacyę bogactw naturalnych. Nietylko nie wiemy, co mamy, lecz nawet nie staramy się o zbadanie tego". A nie potrzeba dodawać, że wobec zupełnego niemal wyczerpania lasów na zachodzie te pół miliarda dziesięcin lasu stanowi kapitał niewyczerpany niemal.

* Ludność m. Kijowa. Według ostatnich obliczeń w Kijowie mieszka obecnie 431.425 osób. Według spisu jednodniowego w r. 1897 liczba ludności wynosiła tylko 247.432 głów.

* Wypadek z balonem do sterowania zdarzył się onegdaj — jak donoszą z Nowego Jorku — koło Coney Island sportowcowi- aeronaucie Karolowi Hamiltonowi. Odbywał on właśnie jazdę na skonstruowanym przezeń balonie ze sterem, gdy zerwała się burza i poniosła na morze balon, który w dodatku zaczął opadać. Na brzegu powstała panika, krzyk okropny, kobiety mdlały. Balon tymczasem opadł tak nisko, że łódka nurzała się w wodzie, a fale zalewały ustawicznie Hamiltona, który nie tracąc przytomności, trzymał się silnie sznurów balonu przez 25 minut. Wreszcie nadpłynął statek ratunkowy i ocalił załogę balonu.

* Wypadek z automobilem. Z Alençon donoszą: Były minister Etienne i jego żona padli onegdaj w skutek nieostrożności chauffera, ofiarą wypadku automobilowego. — Etienne jest lekko ranny, stan żony jego zaś budzi poważne obawy.

* Zatonięcie parowca wycieczkowego. Z Manilli donoszą: Parowiec wycieczkowy z 72 podróżnymi na pokładzie zatonął w drodze do pobliskiej wyspy. Dwadzieściapięć osób utonęło, resztę wyratował pewien parowiec angielski.

* Katastrofa kolejowa Z Barmen telegrafują: Przy budowie linii kolejowej lokomotywa barmeńskiej kolei górskiej w skutek zepsucia się hamulca runęła z pochyłości, grzebiąc pod sobą maszynistę i palacza. Pierwszy zginął na miejscu, drugi jest ciężko ranny.

* Igrzyska olimpijskie. Dnia 13 b. m. — jak już doniosły depesze — król Edward VII. otworzył w Londynie międzynarodowe igrzyska olimpijskie. Bierze w nich udział 2,500 uczestników z 25 krajów. Igrzyska trwać będą bez przerwy do 25 b. m. codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczorem. Pierwszy dzień obejmował zawody w biegu na 1.500 m., pływaniu na 400 m., wyścig tandemów na 2.000 m. i popisy gimnastyczne.

ko inne, niż to! Pozwoli mi pani podać sobie ramię, panno Lucylo?

Schodami tarasu zeszli na ulicę zarośniętą z obu stron drzewami i bardzo ciemną. Rivoalen uczynił podobną propozycyę Pauletce, która z dąsem odmówiła.

— Nie, dziękuję, wolę nie.... Jestem przyzwyczajona chodzić sama i toby mnie krępowało...

Pozostała przy nim jednakże, idąc w milczeniu. Byli tak blisko siebie, że Hervé Rivoalen słyszał szelest sukni, poruszanej miarowym chodem. Zwolna, coraz bardziej zaczął się poddawać młodemu urokowi tej milutkiej osóbki, której zręczne i gibkie ruchy odgadywał w cieniu. Coś dziwnie świeżego i uczciwego z niej się unosiło i Hervé zaczął wątpić w prawdę uwag, czynionych przez panią Desjoberts co do pozytywnego i praktycznego zmysłu Pauletki. — Czyż to dziewiętnastoletnie dziecko może już posiadać tyle wyrachowania i chytrości? — Sceptycyzm, którym lubił się przechwalać, nakłaniał go do przypuszczenia, że insynuacye Toni mogły mieć nieco prawdopodobieństwa, a jednocześnie w głębi duszy, coś przeciw temu protestowało. Zapragnął mieć pewność pod tym względem i przerywając milczenie:

— Panno Paolo, czemu pani dąsa się na mnie? — zapytał.

— Ja? — zaprzeczyła z lekkim wstrząśnieniem. — Czemuż miałabym dąsać się na pana?

— Rzeczywiście, głowę sobie łamię, chcąc się domyślić w czem zawiniłem, jednak. że czuję, że pani ma jakiś tajemny żal do mnie, czego dowodem, że przed chwilą nie chciała pani przyjąć mego ramienia.

— Mówiłam już panu, nie jestem przyzwyczajona.... Nie jestem, jak moja siostra Tonia, która nie może chodzić inaczej, tylko zawieszona na ramieniu jednego ze swoich *flirtów*. Najprzód, ja nie posiadam flirtów i umiem obejść się bez nich.

— Ach, ba! a pan Le Dantec?

— Stary komendant?... Och, nie! on jest na pensyi i trochę za stary.

— A przecież lubi przechadzać się z panią i okazuje się pełen względów.

Nie mogła powstrzymać wybuchu śmiechu, który się rozległ jak dzwonek srebrny.

— Co to, to prawda — odrzekła pewniejszym już głosem, jakby z ulgą — jest jakby ojcem dla mnie, a przecież ojciec nie jest *flirtem* i zaręczam panu, że gdybyśmy poszli razem na Menhir, jego rozmowa nie dałaby mi zapomnieć o obiadowej godzinie.

Rivoalen zrozumiał aluzyę i chociaż zarozumiałość nie była jego wadą, domyślił się, nie bez zadowolenia miłości własnej, że jego „fuga" w towarzystwie Toni była powodem złego humoru „ostatniej". Lecz nowy podmuch sceptycyzmu uczynił go znowu nieufnym: „Ostatecznie, mówił sobie, może ona umyślnie tak mówi, aby się nie wydać ze swojemi myślami?" I dodał:

— Jesteś pani surową dla komendanta.... Jest zdrów, silny, rzeźki i nie wygląda na swoje lata.... Zaręczam pani, że byłby z niego jeszcze wcale dobry mąż....

— Dla kogo?... Dla wdowy w wieku mamy w takim razie?

— Mój Boże, nawet dla młodej dziewczyny, która byłaby rozsądna i wolała życie pewne, wygodne i spokojne zamiast niepewnych szans małżeństwa i przywiązania.

Zatrzymała się i Rivoalen ujrzał, pomimo cieniów nocy, duże jej zdziwione oczy w siebie wpatrzone.

— Młoda dziewczyna? — powtórzyła — pan chyba żartuje?

— Wcale nie.... Znam takich kilka, któreby się nie wahały.

— Tem gorzej dla nich!... Nie! czy widzi mnie pan, naprzykład, w sukni z długim trenem i białych welonach, schodzącą ze stopni ołtarza u boku starego Le Dantec?

— A więc pani nie wyszłaby za niego?

— Za nic w świecie! Nie wiem co mnie w życiu czeka, ale wolałabym tysiąc razy więcej siać rutkę niż puścić się na los tak opłakany!

Mówiła z takiem przekonaniem, a wstręt jej był tak szczerze wyrażony, że ostatnie wątpliwości pierzchnęły z umysłu Rivoalena.

— Chwała Bogu! — zawołał — jesteś pani dzielną dziewczyną?

Pauletka zatrzymała się znowu i popatrzyła mu prosto w oczy.

— A więc to była próba — spytała rozpogodzona.

— Nic więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prawie wszyscy współzawodnicy przybyli już do Londynu: Ameryka przysłała ich 83, między nimi wiele Indyan i Murzynów: nie brak też takich sław amerykańskich, jak Huff, mistrz w biegu na krótką metę, Flanagan, niezrównany w rzucie młotem i dyskiem, szybkobiegacze: Coi. Roe i Dull. Z Pragi wyjechali do Londynu następujący czescy atleci: Jakoubek, Halik, Mejedly, Toncek, szermierze Goppold, Uvrsky, Schejbal, Zada, Sazawsky, Dusek, dr. Soncek i wielu innych; z Niemców praskich stawać będzie do zawodów w chodzie tylko głośny Rath.

Stadyon, przeznaczony na zawody, może pomieścić po dokonanych w ostatnim czasie przeróbkach 91.000 osób, przyczem urządzono 68.000 miejsc do siedzenia.

Z dziedziny teatru i sztuki.

(Ostatnia premiera w teatrze Letnim w Warszawie. — Niepowodzenia Sary Bernhard. — Nowe teatry w Peszcie i w Paryżu. — Odnowienie „Wieczerzy Pańskiej" Leonarda da Vinci).

Teatr letni w Warszawie wystawił po raz pierwszy przed dwudziestu laty napisaną komedyę historyczną Wincentego Rapackiego p. t. „Odbijanego". Autor uscenizował przez J. I. Kraszewskiego opisaną historyę małżeństwa słynnego starosty kaniowskiego Mikołaja Bazylego Potockiego z córką swego ekonoma Dąbrowskiego. Małżeństwo to, jak wiadomo ze wspomnień Cieszkowskiego i „Pamiętnika anegdotycznego" Kraszewskiego, nie było mimo wielkich cnót młodej pani Potockiej szczęśliwe. Mówiono, że starosta kaniowski obchodzi się źle z żoną, za którą ujął się Józef hr. Gozdzki i uwolnił z rąk tyrana. Wywiązała się z tego porwania wojna domowa, trwająca dość długo między obu magnatami, urozmaicona ciągłymi napadami i odbijaniem hrabiny, jako głównej sprawczyni niezgody. Potocka przechodziła jak piłka z pod władzy męża pod opiekę szlachetnego jej opiekuna, a każda ta zmiana wywoływała nowy rozlew krwi i burdę. Skończyło się to wreszcie zwycięstwem hr. Gozdzkiego, który uzyskawszy od starosty pozwolenie na rozwód, ożenił się później z piękną hrabiną przekazując pamięci ludzkiej wspomnienie romantycznej historyi swego ślubu.

Rapacki przybrał w szaty sceniczne materyał zebrany przez Kraszewskiego bardzo zręcznie i pomysłowo. Komedya ta, jak pisze sprawozdawca *Kuryera Warszawskiego*, nie należy do dzieł wybitnych pod względem artystycznym, jest w niej jednak wiele zalet usprawiedliwiających w zupełności sukces „Odbijanego" na scenie warszawskiej.

* * *

Sara Beynhardt, nieśmiertelna Sara, posiadająca widocznie eliksir młodości, który pozwala jej jeszcze święcić dość problematyczne zresztą tryumfy we własnym teatrze przy placu *Chatelet* w Paryżu, poświęciła się w ostatnim roku zawodowi pedagogicznemu. Z wielkim trudem — bo i pani Bernhardt ma nieprzyjaciół — zdobyła stanowisko nauczycielki deklamacyi w konserwatoryum, a przed kilkoma dniami popisywała się jej klasa przed areopagiem sędziów rozdzielających nagrody najwybitniejszym i najlepiej przygotowanym uczniom i uczenicom. Sara Bernhardt okazała się jednak złą nauczycielką. Na osimnaście odznaczeń nie przypadło ani jedno klasie przez nią prowadzonej. Zaledwie nagrodą pocieszenia drugiego stopnia *(deuxième accessit)* może się poszczycić jeden jedyny uczeń pani Sary, która zniechęcona tak ujemnym wynikiem swej pracy, rezygnuje podobno z zajmowanej posady.

W związku z tą wiadomością dochodzą nas słuchy z Paryża, że p. Bernhardt obejmie naukę deklamacyi i wymowy w szkole śpiewu J. Reszkego.

* * *

W Budapeszcie powstaje nowy teatr przy placu Kalwina. Jest to następstwem połączenia sceny „teatru narodowego" z „ludowym" w jedno przedsiębiorstwo, które nie wystarcza widocznie stolicy Węgier, bo utworzył się tam komitet złożony przeważnie z członków arystokracyi, mający na celu wybudowanie i prowadzenie trzeciego teatru w Budapeszcie. Komitet rozporządza już kapitałem 4 milionów koron.

Znany w Niemczech aktor Lewinsky zakłada również w Paryżu teatr, który wystawiać będzie operetki niemieckich autorów. Na pierwszy ogień pójdzie „Wesoła wdówka" a od jej powodzenia zależą dalsze losy tego dość ryzykownego pomysłu.

* * *

Po długich latach namysłu przystąpiono nareszcie do odnowienia, a właściwie uratowania od zagłady słynnego obrazu Leonarda da Vinci, przedstawiającego na ścianie refektarza kościoła *Santa Maria della Gracie* w Medyolanie „Wieczerzę Pańską". Kierownictwo nad renowacyą tego dzieła objął profesor Luigi Cavenaghi z Medyolanu, jeden z najwybitniejszych znawców sztuki włoskiej i renowatorów jej zabytków.

Cavenaghi zaprosił do współudziału dyrektora Pinakoteki prof. Sinigaglię i hr. Malaguzzi — Valeri, którzy z rusztowania zbadali dokładnie „Wieczerzę Pańską". Wynik tych oględzin dał jak najgorsze rezultaty. Przekonano się, że dzieło Leonarda da Vinci nie jest malowane *al fresco*, lecz w sposób dotąd nie stwierdzony. Jest to właściwie rodzaj malowania olejnego bezpośrednio nie na murze lecz wapnie, nieznaną bliżej mieszaniną farb i pokostów. Zniszczenie tego obrazu postępuje zaś niezmiernie szybko, bo od ściany odłączają się cienkie powłoki i ulatują za lada podmuchem wiatru.

Po drugiej stronie „Wieczerzy Pańskiej" znajduje się w tym samym refektarzu podobnie malowane „Ukrzyżowanie Chrystusa" Montorfana, współczesnego Leonardowi da Vinci mistrza włoskiego. Dzisiaj pozostały już z niego zaledwie dostrzegalne szczątki. Większość figur znikła, odkrywając białe tło ściany. Zachodzi więc usprawiedliwiona obawa, że podobnemu losowi ulegnie także arcydzieło Leonarda. Prof. Cavenaghi zamyśla je ratować wymyślonym przez siebie systemem. Zwilża on kolejno specyalnym klejem bezbarwnym każdy odstający kawałek malowidła i nalepia w swojem miejscu. Praca ta idzie bardzo powoli i potrwa długi jeszcze czas, a dopiero po jej ukończeniu będzie można przystąpić do właściwej renowacyi „Wieczerzy Pańskiej, oczyszczenia jej z grubych powłok kurzu, sadzy i nieudolnych przemalowywań późniejszych. Pierwsze próby systemu prof. Cavenaghi dały wynik doskonały....

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Pietrzycki, tak skrzętnie gromadzący wszystko cokolwiek pozostaje bodaj w luźnym związku z literaturą rodzimą i jej luminarzami, ogłosił z kolei „Nowe szczegóły o ostatnich chwilach Słowackiego". Są one istotnie bardzo ciekawe, a opierają się na nieznanym liście Szczęsnego Felińskiego.

Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu w zastępstwie chorego prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego przewodniczył wiceprezydent dr. Rutowski, udzieliła przedewszystkiem Rada urlopów: prezydentowi Ciuchcińskiemu na 5 tygodni; radnym: Soleskiemu, Seltenreichowi, dr. Wasungowi, prof. Pawlewskiemu, Sklepińskiemu, dyr. Majerskiemu i dr. Piaseckiemu na 6 tygodni; Łukawskiemu na 8 tygodni, a radnym Ohly'emu i dr. Dwernickiemu na 4 tygodnie.

Z porządku dziennego przyjęła następnie Rada zmianę § 6 statutu „Miejskiego Biura pośrednictwa pracy" w tym kierunku, iż w razie wybuchu strejku lub lokautu w pewnej miejscowości winno Biuro zawiadomić o tem robotników przed wysłaniem ich do owej miejscowości.

Po udzieleniu subwencyi w kwocie 600 koron na kurs wakacyjny dla akuszerek, toczyła się dłuższa dyskusya nad warunkami, pod którymi możnaby pozwolić bawiącemu obecnie we Lwowie cyrkowi Lipota na dawanie przedstawień przez dalszych sześć tygodni. Sprawę tę referował r. Czarnecki, który wniósł, by właściciel cyrku zapłacił za udzielenie mu pozwolenia na dawanie przedstawień do końca sierpnia, 1500 koron tytułem wynagrodzenia za użycie placu, 150 koron na rzecz ubogich i oddał dochód *brutto* z dwu przedstawień na ten sam cel.

W dyskusyi zabierało głos kilku mowców. Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wnioski referenta z dodatkowym wnioskiem r. Gubrynowicza, by zamiast dochodu *brutto* z dwu przedstawień na rzecz ubogich m. Lwowa, zapłacił właściciel cyrku ryczałtowo 800 koron.

Z kolei miała przyjść pod obrady sprawa pozwolenia lub niepozwolenia rozmaitym komitetom na odbywanie festynów na placu powystawowym. Ponieważ już obecnie wszystkie niedziele i święta w roku bieżącym przez różne komitety festynowe zostały zajęte, przeto sprawa ta, jako nieaktualna, spadła z porządku dziennego, a Rada przystąpiła do załatwienia dalszych spraw, będących na porządku dziennym.

Po powzięciu kilku „drugich uchwał" w rozmaitych sprawach, uchwaliła następnie Rada na podstawie referatu r. dr. Wasunga urządzić w dawnych koszarach Kiselki filię Zakładu dla nieuleczalnych kosztem 15.940 koron. Roczny koszt utrzymania filii wynosić będzie 28.433 koron. Koszta te pokrywane być mają z opłat od przedstawień, lekarza zaś zamianuje Rada, po poprzedniem zasięgnięciu opinii komisyi sanitarnej.

Po godz. 8 30 wieczorem przyszła wreszcie pod obrady sprawa odnowienia kontraktu dzierżawy z obecnym dyrektorem teatru miejskiego p. Hellerem. W zastępstwie I. delegata r. dr. Aschkenazego, który wyjechał do Wiednia, referował tę sprawę członek komisyi teatralnej r. Laskownicki.

Referent popierając wnioski komisyi teatralnej, przedstawione już na poprzedniem posiedzeniu Rady przez I. delegata dr. Aschkenazego, zaznaczył przedewszystkiem, iż proponowane w kontrakcie zmiany mają głównie charakter czysto administracyjny. Ponieważ co do tych zmian nie podniesiono żadnych zarzutów, lecz głównie cała dyskusya toczyła się nad tem, czy angażowanie dramaturga-reżysera dla działu dramatu i komedyi należy pozostawić dyrektorowi teatru, czy też ustanowienie takiego dramaturga ma nastąpić natychmiast, a wybór dramaturga zależyć będzie od ocenienia komisyi teatralnej — przeto referent zajmował się głównie w swem przemówieniu tą sprawą. Referent wobec tego, iż poprzednia komisya teatralna wyraziła się o działalności p. Hellera pochlebnie, wyraził zdanie, iż niema wcale powodu, by Rada p. Hellerowi narzuciła już teraz dramaturga.

Gdyby to uczyniono, danoby wotum nieufności poprzedniej komisyi teatralnej. Zdaniem mowcy, nowy punkt kontraktu, który postanawia, że wolno jest w przyszłości komisyi oddać prowadzenie dramatu i komedyi zaangażowanemu przez nią dramaturgowi-reżyserowi, którego dyrektor ma opłacać i do jego wskazówek się stosować, jest zupełnie wystarczającem zabezpieczeniem się na wypadek, gdyby komisya teatralna uznała, że teatr, a specyalnie komedya i dramat źle są prowadzone. Przemówienie swe zakończył r. Laskownicki prośbą o przyjęcie proponowanych przez komisyę zmian kontraktu.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusya.

R. dr. Dwernicki w dłuższem przemówieniu omawiał ze stanowiska artystycznego zadania teatru, przyczem domagał się, by ze względu na to, iż dramat i komedya w ubiegłych dwu latach pozostawiały wiele do życzenia, ustanowiono dla tych dwu działów już obecnie fachowego kierownika. — Mowca postawił ostatecznie wniosek następujący:

„Dyrektor teatru obowiązany jest już od najbliższego sezonu zaangażować odpowiednią osobistość na reżysera dramaturga za poprzednią aprobatą komisyi teatralnej".

R. Włodzimirski przemawiał długo, a esencyą przemówienia tego było, iż Rada „znęca się nad przedsiębiorcą teatru, jakkolwiek w teatrze wszystko jest w porządku". Dramaturg, którego domaga się r. dr. Dwernicki, zdaniem mowcy, potrzebny jest nie na scenie, lecz w loży komisyi teatralnej. Ostatecznie żądał mowca zmiany kontraktu w tym kierunku, aby komisya nie miała prawa mieszać się do oświetlenia i ogrzania teatru, aby zaniechano sprawy mianowania dramaturga, a zaprowadzono natomiast rygor w komisyi teatralnej, by p. Heller musiał się z nią liczyć.

R. Bartoń. Jakkolwiek przemawiali w tej sprawie kompetentni i niekompetentni... (Głosy! A pan do jakich się zalicza? Co za wyrażanie się! Głosy oburzenia) chcę także pomówić o tej sprawie... Po tym wstępie, oświadczył mowca, iż jakkolwiek zgadza się w zasadzie na wniosek r. dr. Dwernickiego, to jednak przeciwny jest temu, aby mianowanie reżysera-dramaturga miało nastąpić za zgodą komisyi teatralnej. Zdaniem mowcy, zupełnie wystarczy, jeżeli na p. Hellera nałoży się obowiązek zaangażowania dramaturga z tym rygorem, iż gdyby tego nie uczynił, lub osoba dramaturga była nieodpowiednią, miałaby komisya teatralna prawo narzucenia dyrektorowi Hellerowi dramaturga, według swego ocenienia.

Wiceprezydent dr. Rutowski: Głos ma radny Jonasz...

Na sali i na galeryi odzywa się przeciągłe: „Aaaa!"

R. Jonasz: Może być rozczarowanie Nie pozostaję obecnie w żadnym stosunku do p. Hellera.... (Głosy: Co pan za bankier?), a jeżeli zabrałem głos, to tylko dlatego, iż dobro miasta leży mi na sercu (Głosy: O tem już dawno słyszeliśmy), a także i dobro sceny. Jestem przeciwny wnioskowi dr. Dwernickiego i dziwię się, iż może znaleźć się dyrektor, czy przedsiębiorca teatralny, któryby zgodził się na warunki komisyi teatralnej. Żąda się tragedyi, ale ci, co jej żądają, sami na takie przedstawienia nie chodzą.

R. dr. Dwernicki: Przepraszam, ja chodzę!

R. Jonasz: Pan daruje, ale ja pana nie widywałem.

Głos z Rady: Bo pan znowu chodzi tylko na operetki. (Wielka wesołość).

R. Jonasz (z patosem): Życie jest takie smutne, że nikomu nie chce się chodzić na tragedyę. Nikomu nie chce się płakać i zużywać na jedno przedstawienie trzy albo cztery chusteczki. (Wesołość. Wśród wrzawy słychać głos: Jedna chusteczka familijna wystarczyłaby panu!). Ja nie należę tylko do deklamatorów, lecz liczę się zawsze w praktyce z ryzykiem. (Głos: Bo pan jesteś bankierem!). Wiemy jak wyszedł Pawlikowski, jak Przybylski, a w najnowszych czasach Zalewski. Weźmy to tylko ze stanowiska.... (Głos: finansowego.... Ponowna wesołość). Nie finansowego — lecz ludzkiego. Ja mam święte przekonanie, że człowiek rozsądny na warunki komisyi by się nie zgodził, dlatego z całem sumieniem głosować będę przeciw wnioskowi r. dr. Dwernickiego.

R. dr. Schleicher polemizując z wywodami r. Włodzimirskiego, wyraził zdziwienie jak radny miejski mógł stanąć nie na gruncie interesów gminy, lecz wyłącznie na stanowisku przedsiębiorcy. (Głos z Rady: I pan się temu dziwisz? Tak było i tak zostanie). Zajmując się następnie samym wnioskiem r. dr. Dwernickiego, to jakkolwiek podziela mowca wywody dr. Dwernickiego, jest przeciwny samemu wnioskowi. Nie ulega wątpliwości, że teatr jest prowadzony niżej wszelkiej krytyki.... (Wrzawa po stronie klubu mieszczańskiego).

R. Szydłowski: Aaale! aaale! co pan mówi!

R. dr. Schleicher podnosząc głos ....niżej wszelkiej krytyki!

R. dr. Dziwiński zrywa się z miejsca i gestykulując woła w stronę mowcy: Co pan mówi? Zkąd pan to wie?

R. dr. Schleicher: (jeszcze głośniej) ....niżej wszelkiej krytyki, jednakże wniosek dr. Dwernickiego jest przedwczesny, a rygory, zaproponowane przez komisyę, zupełnie wystarczają. Wybraliśmy nową komisyę, która nie miała sposobności jeszcze zbadać kierownictwa teatru, nie wiemy, czy p. Heller się do jej wskazówek nie zastosuje, dlatego lepiej mianowanie dramaturga załatwić w przyszłości.

R. Szydłowski przerywa w dalszym ciągu mowcy i robi głośne uwagi, co r. dr. Schleichera wyprowadza z równowagi.

R. dr. Schleicher: Niech pan radny Szydłowski zabierze głos, a jestem pewny, że Rada miejska jego światłych uwag posłucha! — Stara komisya nie dorosła do swego zadania.

R. dr. Dziwiński zirytowany: Czego pan bajdurzysz!

R. dr. Schleicer: Panu rektorowi wolno nie słuchać, a mnie wolno mówić. Ostatecznie sprawę rozstrzyga § 46 nowego kontraktu.

R. Szydłowski: Czterdziesty siódmy.

R. dr. Schleicher: Tak! 47. Przecież p. radny Szydłowski ma racyę. Z wyłuszczonych powodów jestem za wnioskami komisyi, dla której natomiast rodzajem wotum nieufności byłoby przyjęcie wniosku dr. Dwernickiego.

Po przemówieniu r. dr. Feldsteina, który poparł wniosek r. dr. Dwernickiego, zabrał głos r. prof. Pawlewski i podniósł, że komedya i dramat są obecnie gorsze, jak poprzednio. Celem podniesienia tego działu, należałoby, zdaniem mowcy, stworzyć jakiś fundusz stypendyjny, czy konkursowy na popieranie dzieł dramatycznych.

Nastąpiły przemówienia w sprawie osobistej.

R. Włodzimirski, zwracając się do dr. Schleichera, oświadczył, iż jakkolwiek mowca ten chciał go ośmieszyć, to jednak on musi zauważyć, że żadne ośmieszanie nie odwiedzie go nigdy od wyrażania swej opinii.

R. dr. Dziwiński (silnie wzburzony) polemizując z dr. Schleicherem, wystąpił w obronie komisyi teatralnej i oświadczył, że zdaniem całej komisyi (dr. Radziszewski, dr. Maryański, dr. Loewenstein, dr. Gryziecki i Rawski) teatr za p. Hellera nietylko że dorównywał dawnej dyrekcyi, lecz pod pewnym względem przewyższał nawet poprzednią dyrekcyę.

(Głosy: Tak powiedział tylko pan i Rawski — bo tylko wy dwaj stanowiliście komisyę teatralną).

R. dr. Schleicher, zabrawszy głos w kwestyi sprostowania, zaznaczył, że wyraził w swej przemowie indywidualne swoje zdanie, ugruntowane na faktach, świadczących, że poprzednia komisya nie spełniła swego zadania. W kontrakcie jest zastrzeżone, że teatr ma być dobrze oświetlony i ogrzany, a jednak było ciemno, a w *foyer* tak zimno, że się tam ludzie przeziębiali, bo nie było komu dopilnować wypełnienia kontraktu.

R. dr. Dziwiński (gestykulując): Od tego był p. Pichler i urzędnik magistracki. (Głośne protesty).

R. dr. Schleicher: W teatrze dzieje się źle, a winę tego ponosi nie kto inny, tylko dawna komisya teatralna. (Huczne oklaski na galeryi).

Przemawiał jeszcze referent r. Laskownicki, popierając wnioski komisyi.

R. Toepfer, którego cała elokwencya poprzednich mowców zapewne znudziła, woła w czasie wywodów referenta: Proszę o głos w sprawie osobistej (konsternacya). Ja już tego dłużej słuchać nie mogę! Proszę, niech się to już raz zakończy!

W głosowaniu, które nastąpiło, wnioski komisyi znaczną większością głosów uchwalono, odrzucono natomiast wniosek r. dr. Dwernickiego.

Na tem o godzinie 10 minut 15 wieczorem zamknął wiceprezydent dr. Rutowski posiedzenie.

Zapasy z odległością.

(Dokończenie).

Nader ważnemi są dla ludzkości komunikacye; dlatego już w czasach starożytnych starano się o drogi i mosty, ale oczywiście używano na nich zaprzęgów zwykłych, t. j. siły zwierząt pociągowych, zatem najczęściej koni. Tym motorem naturalnym posługiwała się ludzkość i posługuje jeszcze dotychczas od tysiecy lat, ale ten motor jest i za kosztowny i za powolny. nie da się więc zastosować na wielkie odległości i do wielkich mas towarów, mających przy małej stosunkowo wartości wielką objętość i wielki ciężar. Tak n. p. w razie nadzwyczajnego urodzaju zboża w Indyach wschodnich nie można by go przewozić końmi nawet do Azyi mniejszej, bo zaprzęgi zjadłyby go po drodze więcej, niżby go przewieść mogły i naodwrót w razie głodu w Indyach wschodnich nie można by do nich przewozić zboża tym sposobem z Azyi mniejszej. To samo tyczy się przewozu zboża syberyjskiego do Europy. Ale na szczęście poznano w końcu wieku XVIII. i na początku XIX. działanie pary wodnej i jej zastosowanie do maszyn, służących do ruchu: powstały koleje żelazne i na nich to poruszają się maszyny parowe, przewożące tanio, szybko i bezpiecznie wielkie masy towarów. Dziś więc opłaci się przewozić zboże na wielkie odległości, co ma znaczenie nietylko dla handlu, ale i dla życia ludności w razie pojawienia się gdzieś wielkiego nieurodzaju tak, iż obawa głodu znacznie teraz zmalała. Tu więc skuteczne pokonywanie odległości prowadzi do celu jak najszlachetniejszego. Tożsamo stosuje się do przewozu płodów strefy gorącej do strefy umiarkowanej: koszta przewozu w masach tak się rozkładają na kupujących, iż ci ich prawie nie czują.

Gdyby lądy na kuli ziemskiej składały się z samych tylko płaszczyzn, o tyle jedynie pochylonych, by z nich wody atmosferyczne mogły spływać swobodnie ostatecznie do morza, to budowa kolei żelaznych byłaby łatwa i tania; na lądach wszakże znajdują się w różnych miejscach wyniosłości, czyli góry, i wklęsłości, czyli doliny. Chcąc pokonać te przeszkody, trzeba albo góry okrążać, albo je poprostu przebijać lub przez parowy albo rzeki budować mosty lub popod rzekami tunele. Na tem polu technika dokazała prawdziwych arcydzieł, budując tunele coraz dłuższe. Wszak tunel symploński ma prawie 20 kilometrów długości i jeszcze nie jest zupełnie wykończony, gdy już projektuje się nowe, nawet w samej Szwajcaryi.

Co do tunelów podwodnych, buduje się olbrzymie dla Nowego Jorku i wielkich kolei żelaznych do niego prowadzących, a już się mówi o potrzebie tunelu podmorskiego przez cieśninę Beringa, tunelu łączącego dwie części świata: Amerykę z Azyą. Ale nietylko w ten sposób pokonuje się trudności komunikacyi, bo wyzyskuje się położenie geograficzne niektórych okolic ziemi i przekopuje nieraz na wielkiej długości pasy, łączące ze sobą lądy, by skrócić drogę i pokonać znaczne odległości. W ten sposób przekopano przesmyk koryncki, łączący północną Grecyę z Peloponezem i utworzono nowe o wiele krótsze połączenie między Morzem Jońskiem, a Egejskiem. W tem sam sposób, lubo na większy o wiele rozmiar, przekopano przesmyk Suezki i skrócono znakomicie drogę do Indyj wschodnich przez usunięcie potrzeby opływania całego lądu afrykańskiego. Zupełnie w podobnym celu przekopuje Francya swój kraj od ujścia Garonny do Oceanu Atlantyckiego, aż do Narbonny, nad Morzem Śródziemnem i skraca znacznie drogę ze zachodu Europy do Morza Śródziemnego i dalej przez ominięcie półwyspu pirenejskiego. Przez przekopanie tak Francyi w tem miejscu,, jak i przekopanie Suezu, skróciła się znakomicie droga z całej zachodniej Europy do Indyj wschodnich, Chin, Japonii i Australii przez cieśninę półwyspu pirenejskiego i całego lądu afrykańskiego. Ma to nadzwyczaj wielkie znaczenie dla przewozu tak osób, jak towarów. Do tego samego celu zmierza przekopanie przesmyku panamskiego, które skróci ogromnie drogę ze wschodniej Ameryki Północnej do Japonii i Chin.

Ale komunikacye nie mogą ograniczać się na samym tylko przewozie osób i towarów i służyć one powinny jeszcze do wymiany myśli, dowiadywania się, co dzieje się w odległych miejscowościach i wydawania stosownych poleceń. Do tego celu służyły i służą poczty, które Rzymianie urządzili niegdyś w swem państwie, tak, iż ich poczty *mutatis mutandis* mogą jeszcze teraz służyć za wzór. Ale nawet za użyciem koni rozstawnych w razie wielkich odległości, taka poczta powoli tylko spełniała swe zadanie. Dlatego urządzenie telegrafów optycznych, polegających na dawaniu znaków z jednej stacyi do drugiej, było już bardzo wielkim postępem. Niestety, to urządzenie chromało znacznie w razie niepomyślnego stanu atmosfery. Z radością też przeszła ludzkość do zastosowania elektryczności w celu przesyłania wiadomości i telegrafy elektryczne w krótkim przeciągu czasu rozpowszechniły się po całej prawie kuli ziemskiej. Te telegrafy prowadzone po pod wodą w przewodnikach nowych, kablami pośrednicza w przenoszeniu wiadomości na odległość, wynoszącą więcej nieraz, niż 10.000 kilometrów.

Pewnym w tej sprawie postępem jest telegrafowanie bez drutu a już wybornym i ztąd coraz więcej upowszechniającym się środkiem do rozmowy nawet na bardzo wielkie odległości jest telefon, który za pomocą stosownego przewodnika można prowadzić także po pod wodę. Ta nadzwyczajna chyżość, z jaką prąd bieży w przewodnikach, jest przyczyną, że depesza prawie w tej chwili dochodzi do stacyi, do której ją przeznaczono ze stacyi, z której ją wypuszczono.

Coraz więcej upowszechnia się przekonanie, że dotychczas zbyt hojnie szafujemy węglem, którego zapasy w ziemi, jakkolwiek olbrzymie, bo oblicza się je na miliardy ton, nie są przecież bynajmniej niewyczerpane. Ale czem zastąpić ten zbiornik energii niegdyś przez słońce złożonej na kuli ziemskiej, zbiornik tem cenniejszy, iż jest przenośny. Dlatego olbrzymia jest doniosłości wynalazek przenoszenia siły za pośrednictwem prądu elektrycznego na odległość. W tem wyzyskuje się coraz bardziej olbrzymie zasoby sił w przyrodzie w postaci spadków wody i przenosi się je tam, gdzie ich potrzeba. I są już dziś kraje, u których na wielki rozmiar używa się do rozmaitych celów spadków naturalnych wody, osobliwie wodospadów. Szwecya będzie mieć niebawem 2000 kilometrów kolei żelaznych poruszanych elektrycznością, wytwarzaną przez wodospady tak liczne w tym kraju; toż samo robią u siebie Włochy w Lombardyi. Całe miasto Buffalo w Ameryce jest oświecone i wszystkie koleje miejskie w niem poruszane są elektrycznością wytworzoną przez wodospad Niagary a elektryczność wydobytą z wodospadu rzeki Zambesi w południowej Afryce przeprowadzają na odległość 1800 kilometrów w celu otrzymania z niej sił, potrzebnych dla kopalni.

Ameryka południowa i Australia mają dużo bydła tucznego, którego na miejscu nie mogą spotrzebować z braku dostatecznej ludności. Przewożenie statkami parowymi żywego bydła do Europy jest bardzo trudne z przyczyny niemożności takiego żywienia, by nie traciło znacznie na wadze, mięso bite nie wytrzymuje długiego przewozu w cieple, branie zaś lodu w dostatecznej ilości ogromnie podraża koszta przewozu. Jak na to poradzić? Postarano się o wytworzenie potrzebnej na statkach do przewozu mięsa temperatury przez założenie chłodni. To udało się doskonale i Anglia tudzież zachód stałego lądu europejskiego otrzymuje teraz z Ameryki południowej mięso tak dobrze zakonserwowane, iż przychodzi jak zupełnie świeże do kuchni konsumenta. I w tem więc pokonała nauka szczęśliwie trudności wypadające z odległości i stosunków klimatycznych.

Możnaby jeszcze więcej przytoczyć przykładów, jak człowiek party z jednej strony potrzebą, z drugiej chęcią dowiedzenia się, co się dzieje w odległości, coraz bardziej rozszerza swe działanie, swój wpływ na odległość i przez to z jednej strony zyskuje materyalnie, życie swe robi coraz wygodniejszem i przyjemniejszem, z drugiej powiększa zakres swych wiadomości nawet wtedy, gdy mu to nie przynosi żadnej wprost uchwycić się dającej korzyści. Można też śmiało powiedzieć, że ta chęć pokonywania odległości jest niepomiernym czynnikiem cywilizacyi i kultury, że bez niej ludzkość zamarłaby w ciasnem kole potrzeb, powstających i zaspakajanych na miejscu, że bez niej nie byłoby żadnego postępu na ziemi i wspólnego działania najrozmaitszych narodów na kuli ziemskiej, zmierzającego do osiągnięcia najwyższych ideałów ludzkości.

R. M.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze Związku kolonialnego we Lwowie. Dr. Zygmunt Gargas, dyrektor Związku kolonialnego, powrócił w tych dniach z podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, gdzie zwiedził Nowy Jork, Buffalo, Chicago, Milwaukee, Detroit, Waszyngton, badając sprawę ożywienia względnie ubezpośrednienia stosunków finansowych i handlowych między Ameryką a ziemiami polskiemi, odbył w tym kierunku cały szereg konferencyj z instytucyami finansowemi, z importerami amerykańskimi, ze Związkiem fabrykantów amerykańskich, tudzież z amerykańskim ministrem handlu. W kwestyi ubezpośrednienia ruchu pieniężnego doprowadził do skutku umowę między Bankiem polskim w Chicago a Bankiem księcia Lubomirskiego w Warszawie. W zakresie importu, stwierdził zdolności importowe chmielu, fasoli, cerezyny, skóry, likierów, piwa okocimskiego, miodu do picia i grzybów, w końcu w ograniczonych rozmiarach przedmiotów artystycznego przemysłu domowego. W zakresie artystycznego przemysłu domowego Związek kolonialny udzielił odpowiednich informacyj krajowemu Związkowi przemysłowemu, który postanowił praktycznie z nich skorzystać. We wszystkich innych kierunkach natomiast Związek kolonialny przyjmuje oferty, bezpośrednio wprost od producentów.

W kwestyi zwiększenia eksportu amerykańskiego do ziem polskich Związek udziela interesentom szczegółowych informacyj o zakładach przemysłowych, wyrabiających poszczególne towary, zwraca zarazem uwagę pp. kupców na możność uzyskiwania zastępstw na wschodnią Europę, od wielu fabryk amerykańskich, dość poważne posiadających rozmiary, które ze względu na wielkie wewnętrzne rynki zbytu, nie bardzo starały się dotychczas o zewnętrzne rynki zbytu. Związek również zwraca uwagę, że przemysł amerykański obejmuje bardzo różnorodne kategorye wytwórczości i że ceny towarów amerykańskich na Amerykę ustanowionych są niejednokrotnie w Ameryce wyższe, niż w Europie.

Zarazem uwiadamia Związek, że podobnych informacyj udziela co do stosunków handlowych z Brazylią. Adres Związku: Lwów ul. Kościuszki l. 1 a.

OSTATNIA POCZTA.

═ P. Prezydent Ministrów br. Beck udać się ma w ciągu przyszłego tygodnia do Ischl, by Najj. Panu złożyć raport.

═ Jak *Polit. Corresp.* donosi, spotkanie rumuńskiego prezydenta ministrów p. Stourdzy z br. Aehrenthalem odbędzie się dnia 19 b. m. na Semeringu.

═ *W. Allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki niemieckie, jakoby Austro-Węgry i Niemcy omówiły wspólne, solidarne postępowanie w Macedonii. Wiedeńskie koła przypuszczają, że anglo-rossyjskie propozycye nie zakłócą koncertu europejskiego.

Definitywne oświadczenie się co do reform nastąpi we wrześniu w Konstantynopolu na konferencyi ambasadorów.

═ Król Edward VII., jak donoszą z Londynu, przyjmie deputatów międzynarodowego kongresu pokoju na audyencyi w Londynie dnia 27 lipca. Gabinet angielski dnia 30 b. m. wydaje bankiet na cześć członków kongresu.

═ Wedle wiadomości z Konstantynopola, uwięziono sprawcę zamachu na Sadyka Fazila baszę. Przychwycił go komendant pewnego okrętu w Dardanelach.

═ Z Teheranu donoszą: Osoby, które schroniły się do poselstwa angielskiego, opuściły je onegdaj, otrzymawszy zapewnienie ułaskawienia.

═ Rewolucya w Honduras przybiera wedle najnowszych depesz coraz większe rozmiary. Rząd waszyngtoński obawia się wybuchu ogólnej wojny w Ameryce Środkowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 lipca. W Izbie posłów zgłosił na dzisiejszem posiedzeniu p. Wójcik wniosek o ustalenie *minimum* egzystencyi dla drobnych właścicieli ziemskich i rzemieślników.

Interpelacye wnieśli: p. Trylowski w sprawie postępowania zarządcy dóbr kameralnych w Hryniawie; p. Stefanyk w sprawie traktowania pewnego chorego żołnierza w szpitalu wojskowym w Tarnopolu; p. Wiącek w sprawie zalania łąk w kilku gminach galicyjskich przez wody, spływające z lasów państwowych w Niepołomicach; p. Iro w sprawie zabicia przez policyanta w Łodzi Edmunda Mallyego z Oderbergu pod Libercem i w sprawie wynagrodzenia rodziców zabitego; p. Fiedler w sprawie dzierżawy pastwisk i prawa zbierania jagód w lasach kameralnych w Galicyi; p. Daszyński w sprawie nieuzasadnionego zakazu publicznych zabaw robotniczych z muzyką w Prądniku, pod Krakowem; w sprawie stosunków językowych w okręgu sądu obwodowego w Cieszynie; p. Zamorski w sprawie założenia składu drzewa opałowego i budulcowego z lasów państwowych w Tarnopolu; p. Breiter w sprawie niezałatwienia rekursów przez wyższe władze polityczne, w sprawie nieprawidłowości przy służbie pocztowej na stacyi kolejowej Buczały-Komarno i w sprawie stosunków na dworcu w Stanisławowie; p. Trylowski w sprawie wynagrodzenia dla żołnierza Piotra Myroniuka z lwowskiego pułku pionierów, który stał się podczas służby ofiarą wypadku nieszczęśliwego; p. Baczyński w sprawie wynagrodzenia posłańców przez sąd pow. w Tłumaczu; p. K. Lewicki w sprawie niepowołania zastępcy ruskiej organizacyi ruskich stowarzyszeń do ankiety w sprawie projektu nowej ustawy o stowarzyszeniach.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister sprawiedliwości odpowiedział między innemi na interpelacye p. Adolfa Grossa w sprawie zachowania się władz co do uprowadzenia nieletniej Balbiny Goldfingerówny i na interpelacyę p. Onyszkiewicza w sprawie postępowania adjunkta sądowego w Rudkach wobec stron.

Wiedeń, 17 lipca. Izba posłów, po odczytaniu wpływów, przystąpiła do dalszej dyskusyi nad ustawą o poprawie bytu służby państwowej. Zabrał głos poseł Glöckl.

Wiedeń, 17 lipca. W Izbie posłów przemawiali po p. Glöcku pp. Neuman (Staroczech), Pacher (niemiecki radyk.), Marckhl (niem. lud.).

Kraków, 17 lipca. *(Tel. pryw).* Przybywa tu dziś wycieczka 48 osób, złożona z Duńczyków, Norwegów i Szwedów. Zabawi ona tu kilka dni, a następnie udaje się do Zakopanego, gdzie również spędzi dni kilka.

Kraków, 17 lipca. *(Tel. prywt.).* Wpadająca po stronie Podgórza do Wisły rzeka Wilga wezbrała gwałtownie ubiegłej nocy i zalała plantacye podgórskie, ulicę 3 Maja, dwie cegielnie i wieś Kurdanówkę. Wezwany oddział pionierów po północy przekopał rów w wiślanym wale ochronnym i umożliwił spłynięcie do Wisły rozlanych wód Wilgi. Stan wody na Wiśle wynosił dziś 1·40 m. nad 0. Na godzinę przybywa 5 cm. wody.

Kraków, 17 lipca. *(Tel. prywt.).* Aresztowano tu pomysłowego oszusta Karola Kuhna ze Smichowa pod Pragą, który obchodził tutejsze klasztory i przedstawiając się za koncypistę starostwa, zawiadamiał je, że na ich cel hr. Andrzejowa Potocka przeznaczyła pewną kwotę, dochodzącą do 2000 koron, żądał napisania kwitu na tę kwotę, oraz kilku koron na stemple. Otrzymawszy 5—6 koron na stemple, szedł do innego klasztoru i powtarzał sztuczkę.

Wiedeń, 17 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował wicedyrektora, Zygmunta Jaklińskiego, dyrektorem w VIII. klasie rangi w etacie fabryk tytoniu.

Petersburg, 17 lipca. *(Pet. Ag.).* Z Tebris donoszą, że połączenie telegraficzne z Rossyą znów przerwano. Wynik wczorajszego bombardowania jednej dzielnicy Tebris zdaje się nie jest decydujący. Jeźdźcy Rakim Chana zrabowali wiele domów. Dzisiaj panuje spokój. Mieszkańcy wysłali do szacha telegram z prośbą o łaskę. Bazary jeszcze zawsze zamknięte. Handel ponosi wielkie szkody.

Takoma, 17 lipca (w stanie Waszyngton). Podczas ładowania wozu prochem nastąpił wybuch, skutkiem którego cały skład prochu wyleciał w powietrze a 10 osób utraciło życie.

Boston, 17 lipca. W tutejszym urzędzie cłowym nastąpił podczas otwierania pewnej skrzyni wybuch. Trzech urzędników poniosło śmierć.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 lipca. *(Tel. pr.).* Na pierwszy kurs zapisało się do tut. Uniwersytetu najwięcej Żydów, nietylko z Królestwa Polskiego, lecz także z innych dzielnic. Drugą kategoryę stanowią Rossyanie z Litwy, Białej Rusi i Ukrainy, w tej liczbie seminarzyści prawosławni. Trzecią kategoryę, najmniej liczną, stanowią Polacy, w tem sporo z Litwy.

Warszawa, 17 lipca. *(Tel. prywt.).* W pow. lubartowskim policya dokonywa licznych aresztowań wśród służby dworskiej.

Wczoraj o godz. 6 rano nieznani sprawcy zabili na ul. Górczewskiej 25-letniego piekarza Borkowskiego. Był on przed rokiem prezesem, a obecnie wiceprezesem polskiego związku zawodowego pomocników piekarskich.

Petersburg, 17 lipca. Carstwo z rodziną przybyli wczoraj po południu na pokładzie „Sztandart“ do Kronsztadu, tutaj przeszli na pokład yachtu „Aleksandra“; wieczorem o godz. 7 przybyli do Peterhofu.

Helsingfors, 17 lipca. *(P. Ag.)* Przy wyborach do Sejmu wybrano 25 z partyi szwedzkiej, 25 młodofinów, 54 starofinów, 83 socyalistów, 9 agraryuszy, 2 członków chrześc. Związku robotniczego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźnia według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec lipca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 lipca 1908.

Hotel George'a.

PP. D. Schönfeld z Jawczy, S. Lewandowski z Bełzca, L. Kaden z Krakowa, F. Gniewosz z Jasionowa, M. Kłodzianowska z Lackiej Woli, K. Wagner z Kijowa.

Hotel Imperial.

PP. A. hr. Scibor Marchocki z Kijowa, hr. J. Męciński z Partynia.

Hotel Francuski.

PP. S. Dorożyński z Rohatyna, A. Przyłęcki z Wolicy, B. Mojcesowicz z Glinian, J. Kieszkowska z Sanoka, dr. L. Groza z Kamieńca Podolskiego.

Hotel Europejski.

PP. ks. W. Krystalski z Rossyi, br. M. Błażowski z Nowosiółki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 lipca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	577	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	40	100	10
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	—	94	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	50	95	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	60	96	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·70	96 90
styczeń-lipiec	96·70	96 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·50	153·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	218 —	220·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 25	294 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·90	97·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·60	115·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	464·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·50	97 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 35	97 35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·35	97·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·35	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·80	98 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·10	99 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·80	98 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·30	98 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98 65	99·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111 10	111 30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·—	93·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·25	146 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183 75	187·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	183·75	187·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr	93·75	94·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·05	96·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	185 60	187 60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·40	96·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·85	272·85
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258 50	264 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	100·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 60	94·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97 85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·90	99·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł 5 pr.	101·10	102 10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztońskie (Basilica) 5 zł.	19 85	21·85
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	476·—	486·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	60 60	66 60
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 40	54 40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·90	27 90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71 50
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	618·75	619 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·25	739 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	574·—	576 50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	572 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437·—	438 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1736·—	1746 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	540·—	540 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnostenska banka 100 zł.	238·—	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5120·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	562 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	364
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	998·—	1004 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705·—	710·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	575·—	585 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	671·50	672·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2698 —	2778·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	455 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	428 —	430 —
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	261·—	262 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·57½	239·87½
Paryż za 100 franków	95·35	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252 —	252·50
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	95 40	95·55
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11½
20-markówka	23·50	23 54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117 65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95·80
Ruble	2·52	2 52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 459/8 (5) (6244 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Segalla w Zbarażu odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi a) l. 154, b) 478, c) 584 gm. Hnilice wielkie, składających się ad a) z parc. gr. lk. 234, na której pobudowana jest stodoła ze stajnią, ad b) z dwóch, ad c) z jednej parceli gruntowej z zasiewami wraz z przynależytościami, składającemi się ad b) z zasiewu jęczmienia, hreczki i owsa, ad c) z zasiewu hreczki, ad a) z zasiewu jarzyny.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 500 kor., ad b) 1300 kor., ad c) 550 kor., przynależności zaś na ad a) 40 kor., ad b) 140 kor., ad c) 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 360 kor., ad b) 960 kor., ad c) 386 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24 czerwca 1908.

L. cz. E. 304/8 (6) (6215 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Samuela Vogla kupca w Kosowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. a) 2904 i b) 2918 ks. gr. gm. kat. Żabie, składających się ad a) z pb. lk. 1271 i pgr. llk. 7653/1 i 7653/2, ad b) z pb. lk. 1270 i pgr. llk. 8148 i 8961.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 100 kor., ad b) na kwotę 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 67 hal., ad b) 1533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. 1341/08. (6363 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie sprzeda w drodze licytacyi drzewostan sosnowy na przestrzeni około 75 morgów do wyrębu w lesie gminy Cewków oszacowany na 182·763 kor., zaś w lesie gminy Miłków drzewostan również sosnowy na przestrzeni około 24 morgów do wyrębu oszacowany na 29.300 kor. w lesie gminy Krowica sama 837 sosen oszacowanych na 10.376 kor.

Termin do wnoszenia ofert pisemnych do 28 lipca b. r. Bliższe informacye w Wydziale Rady powiatowej w Cieszanowie w dnie powszednie w godzinach urzędowych.

Wydział Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 22 czerwca 1908.

L. cz. E. 47/8 (5) (6370 2—3)

Zobowiązana Marya Emilia Postruska w Seredném.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya dóbr Seredne objętych lwh. 180 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, lasów, inwentarza żywego i martwego.

Dobra wystawione na licytacyę są ocenione na 142.900 kor., przynależności zaś na 113.826 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 171.151 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. E. 756/8 (4) (6412 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hermana Schorra odbędzie się dnia 27 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 1060 gm. kat. Wiśniowczyk celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. A. 98/8 (12) (6388)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Krościenku sprzedaje na licytacyi w dniu 6 sierpnia 1908 na wniosek opiekuna Józefa Komorka 34.64 lwh. 842 gm. Krościenko pozostała w spadku po ś. p. Jędrzeju Komorku.

Cena wywołania wynosi kwotę 3000 kor.

Warunki licytacyjne znajdują się w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 1 lipca 1908.

L. cz. E. VII. 361/8 (4) (6410)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Rafaela Habera w Żabnie odbędzie się dnia 4 sierpnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya realności lwh. 254 ks. gr. gm. kat. Siedlec objętej do Jędrzeja Rudzińskiego należącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1859 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1233 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 872/8 (6) (6389)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Schwarza, rolnika w Zapałowie odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Lubaczowie licytacya realności lwh. 305 objętej. Na parc. bud. l. 80 znajduje się chałupa o jednej izbie i sieni słomą kryta, bez podłogi, z powodu starości w złym stanie. Na parc. bud. l. 402 stoi stodoła o 2 sąsieках, w dobrym stanie, zaś na części pgr. l. 622/2 znajduje się stara stajnia, resztę gruntów stanowią rola i łąki, należące do 3, 4, 5 i 6 klasy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5966 kor. 8 hal., przynależności zaś na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 4217 kor. 38 hal., jako 2/3 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. E. 844/8 (4) (6397)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Justyny z Kutelmachów Piniańskiej odbędzie się dnia 12 sierpnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 337 ks. gr. Stary Sambor.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. E. 466/8 (4) (5992)

Na żądanie Samuela Fellnera w Budzanowie zatwierdza się przez tegoż przedłożone warunki licytacyjne, ponieważ odpowiadają przepisom ustawowym, a na podstawie tychże odbędzie się dnia 13 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Budzanowie licytacya połowy realności wyk. hip. l. 1727 ks. gr. Budzanów obowiązanej własnej, składającej się z parc. bud. 858, chaty i chlewa.

Ta połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 510 koron.

Najniższa cena wynosi 255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 22 czerwca 1908.

Konkursa.

L. Prez. 1921, 4 W/8 (6368 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada pomocnicy dozorczyni więźniów.

Kandydatka będzie przyjętą na razie na przeciąg jednego roku.

Może być jednak każdego czasu bez zapodania powodów, albo bezzwłocznie, albo za 4 tygodniowem wypowiedzeniem oddaloną, podczas gdy taż może zrezygnować ze służby tylko za 4 tygodniowem wypowiedzeniem.

Pomocnicza dozorczyni więźniów pobierać będzie wynagrodzenie dzienne w kwocie 2 kor. 40 hal. płatne miesięcznie z dołu, a oprócz tego przysługuje jej prawo do poboru ubioru służbowego, 500 gramów chleba białego lub 3 bułek dziennie, tudzież prawo do pomieszczenia w pojedynczo urządzonym lokalu. Wreszcie będzie pobierała żywność z kuchni więziennej za zwrotem kosztów surowego produktu.

Wyjście za mąż lub zajście w ciążę będzie uważanem za zrzeczenie się służby.

Kandydatki o tę posadę mają dokumentami wykazać, że:

1. są poddanemi austryackiemi;
2. są pełnoletnie, jednak nie przekroczyły 30 lat życia;
3. są zdrowe;
4. posiadają nieposzlakowaną przeszłość;
5. są bezdzietne, stanu wolnego, lub wdowiego i
6. umieją pisać, czytać i rachować, władają językami krajowymi i umieją uskuteczniać pojedyncze ręczne roboty.

Prócz tego kandydatka nie może być spokrewnioną lub spowinowaconą z żadnym urzędnikiem, woźnym lub dozorcą więźniów w stosunku oznaczonym w § 17 ust. 1 ces. pat. z 3 maja 1853 Dzpp. Nr. 81.

Własnoręcznie pisane prośby wraz z świadectwami wykazującemi prawdziwość wymogów żądanych powyżej pod 1. do 6. należy wnieść najdalej do 31 lipca b. r. do Prezydyum sądu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 11 lipca 1908.

L. 11.123/pr. (6419 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady koncypisty policyi w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni podania opatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 lipca 1908.

L. 1493 (6417)

Zwierzchność gminna miasta Podhajec ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1200 koron.

Po upływie roku nastąpić może stabilizacya. Podania należy wnosić do Zwierzchności gminnej w Podhajcach do 5 sierpnia 1908.

Zwierzchność gminna.

Podhajce, dnia 14 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 161/8 (2) (6422)

Edykt.

Przeciw Janowi Fedorowskiemu z Jastkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Rozwadowie przez Altera Wittmana z Jastkowic pozew o zapłatę 432 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 lipca 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Józefa Jezierskiego adwokata w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. Cg. I. 122/8 (1) (6404)

Edykt.

Przeciw Harasymowi Filakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Mikołaja Thira gospodarza Ługu pozew o zapłacenie kwoty 1950 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa w tut. sądzie na 2 września 1908 godz. 4 po południu.

Celem strzeżenia praw Harasyma Filaka ustanawia się pana dr. Stanisława Michnika adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Harasyma Filaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 13 lipca 1908.

L. cz. Cg. I. 209/8 (9) (6420)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Józefowi Sołowij gospodarzowi przedtem w Podgaci wnieśli Andrzej hr. Cetner i Honorata z Pruszyńskich hr. Dębicka w Krakowie przez adwokata dr. Mikołaja Bilika we Lwowie skargę o wykreślenie tabularne.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 22 sierpnia 1908, godz. 10 rano, biuro Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Kormosz w Przemyślu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd obwodowy.

Przemyśl, 27 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 87/8 (1) (6446)

Edykt.

Przeciw Walentemu Garncarczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Karola Florka pozew o 625 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lipca 1908 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Garncarczyka w Stopnicy szlach. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 14 lipca 1908.

L. cz. C. I. 316/8 (1) (6448)

Edykt.

Przeciw Salamanowi Akselradowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Tobiasza Blatta pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 lipca 1908 przed południem o godzinie 8 rano biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Salamona Akselrada ustanawia się pana adw. Hraba w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Salamona Akselrada w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 19 czerwca 1908.

Kuratele.

L. cz. L. XX. 6/8 (3) (5601)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Michałowicza w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Zygmunta Wiśniowskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.

Kraków, dnia 26 maja 1908.

L. cz. P. 10/7 (5580)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Mycaka w Wygodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Seniów w Wygodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. P. 306/7 (5581)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Popławską w Dolinie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Mikulskiego w Dolinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 5 listopada 1907.

L. cz. L. XVI. 3/8 (5575)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Laję Łobzower w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Łobzowera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. P. II. 96/8 (5616)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Abrahama Tempelsmanna w Dobrosinie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Taube w Żółkwi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 2 marca 1908.

L. cz. L. 10/8 (4) (5614)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kitę w Trzcianie.

Kratorem jego ustanowiono Jana Rybę wójta w Trzcianie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 5 czerwca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. XVIII. 81/7 (2) (6122 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Barbary Seidler Wiślańskiej, żony c. k. radcy Sądu krajowego wyższego we Lwowie, ul. Gołąba 8, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej Nr. 86.428 na sumę 1000 koron, na imię Barbary Seidler Wiślańskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 13 września 1907.

L. cz. T. 7/8 (3) (5967 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Antoniego Bryji wdraża się postęwanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy Oszczędności w Nowym Sączu Nr. 23,506 na kwotę 315 kor. 15 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 maja 1908.

L. cz. T. 11/8 (1) (6254 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Towarzystwa szkoły ludowej w Nowotańcu postępowanie celem amortyzacyi zaginionej temuż Towarzystwu książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku Nr. 745 na kwotę 42 kor. 57 hal. opiewającej na imię Towarzystwa szkoły ludowej w Nowotańcu wystawionej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w gazecie, aby książeczkę tę Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta uznaną zostanie za zaginioną.

Sanok, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. T. 7/8 (3) (6296 3—3)

Na wniosek Bronisława Rychlickiego ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 4248 na 10.000 kor. opiewającej, zastrzeżonej do l. 2947.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. T. 6/8 (2) (6142 3—3)

Edykt.

C. k. Sądu obwodowego w Kołomyji wzywa posiadacza książeczki w kładkowej banku eskomptowego i kredytowego w Kołomyi Nr. 1154 na kwotę 84 koron na imię Miny Hermann opiewającej by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Nc. I. 219/7 (2) (6275 3—3)

Edykt.

Na żądanie Agnieszki Drabikowej z Woli Filipowskiej wdraża się postępowanie celem zamortyzowania zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 7181 na kwotę 609 kor. 98 hal. i na nazwisko Agnieszki Drabik opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu roku zgłosił swe prawa do tej książeczki, w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta będzie uznaną za nieistniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, 10 maja 1908.

Geschäftszahl: T. 3/8 (2) (6064 3—3)

Amortisierung

auf Ansuchen der Direktion der Genossenschaft Spar- und Credit-Verein in Perehińsko wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen 29 Rimessen und zwar:

Post-Zahl	Nr.	Ausstellungs- Ort des Wechsels	Datum (Tag)	Datum (Monat)	Datum (Jahr)	des Acceptanten Vor- und Zuname	des Acceptanten Wohnort	Aussteller	Remitent oder Ordre	Girant zu Gunsten des Spar- und Credit-Vereines in Perehińsko	Zahlungsort	Verfallszeit Tag	Monat	Jahr	Wechsel Betrag K	h
1	1706	Perehińsko	3	März	1908	Berl Drimmer	Perehińsko	Itte Ostrower	Samuel Ostrower	Samuel Ostrower		4	Juni	1908	420	—
2	1649	„	7	Feber	„	Jossel Süsser und Feiwel Friedmann	„	Leisor Artmon	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			5	„	„	190	—
3	1655	Rożniatów	7	„	„	Leib Press	Rożniatów	Rifka Katzman	Saje Katzman	Saje Katzman		7	„	„	500	—
4	1718	Perehińsko	7	März	„	Sara Tuna	Perehińsko	Nachman Feuerstein	Jakób Tuna	Jakób Tuna		7	„	„	180	—
5	1626	„	27	Jänner	„	Dmytro Czopej syn Nykoły und Magda Czopej	Duba Bezirk Rożniatów	Wilhelm Hänsler	Eigene	Wilhelm Hänsler		16	„	„	200	—
6	1673	„	20	Feber	„	Moses Frisch	Perehińsko	Mozes Hersch Reinharz	Israel Frisch	Izrael Frisch		19	„	„	200	—
7	1677	„	21	„	„	Dawid Feuerstein	„	Jakób Feuerstein	Leib Hänsler	Leib Hänsler		21	„	„	180	—
8	1616	„	22	Jänner	„	Alter Tewel und Samson Gottlieb	Bolechów Perehińsko	Samuel Abraham Landman	Eigene	Samuel Abraham Landman	Rożniatów	22	„	„	150	—
9	1684	„	24	Feber	„	Samuel Steinberg und Chaja Bressler	Kropiec	Alter Bressler	Spar- u. Credit-Vererein Perehińsko		„	24	„	„	344	—
10	1685	„	24	„	„	Jakob Ostryger und Sara Ostryger	„	Izak Ostryger	Eigene	Izak Ostryger	„	24	„	„	385	70
11	1693	„	27	„	„	Sacher Haber und Rebeka Haber	Perehińsko	Pinkas Haber	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			27	„	„	110	—
12	1645	„	4	„	„	Nuchim Haber	Jasień Bezirk Kałusz	Josef Haber	Aba Haber	Aba Haber	Rożniatów	4	Juli	„	600	—
13	1708	„	4	März	„	Schulim Hochman	Perehińsko	Izak Liebliech	Frimcia Hochman	Frimcia Hochman		4	„	„	320	—
14	1709	„	4	„	„	Tauba Feuerstein	Niebyłów Bezirk Kałusz	Samson Gottlieb	Berel Jekel	Berel Jekel	Rożniatów	4	„	„	200	—
15	1713	„	6	„	„	Chaim Seinfeld und Israel Seinfeld	Perehińsko Drohobycz	Dawid Artman	Eigene	Dawid Artman	„	6	„	„	900	—
16	1716	„	7	„	„	Pawlina Gruszko und Kasian Mondryk	Perehińsko	Antonina Mondryk	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			7	„	„	170	—
17	1658	„	11	Feber	„	Juda Rechtschaffen und Pinkas Rechtschaffen	„	Salamon Rechtschaffen	„			11	„	„	300	—
18	1603	Rożniatów	15	Jänner	„	Wasyl Czerpak Fedorów	„	Mendel Freilich	„			15	„	„	200	—
19	1668	Perehińsko	18	Feber	„	Dawid Bitkower	Jasień Bezirk Kałusz	Fischel Weismann	Dwora Weissmann	Dwora Weissmann	Rożniatów	18	„	„	500	—
20	1711	„	5	März	„	Taube Hänzler und Aron Hänsler	Niebyłów	Josil Haber	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko		„	20	„	„	300	—
21	1617	„	22	Jänner	„	Samson Gottlieb	Perehińsko	Samuel Abraham Landman	Eigene	Samuel Abraham Landman		22	„	„	150	—
22	1691	„	27	Feber	„	Rachel Lea Kessler und Josef Kessler	„	Dina Wächter	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			27	„	„	200	—
23	1697	„	28	„	„	Dawid Bitkower und Etie Spiegel	Jasień, Kałusz	Majer Bitkower	Eigene	Majer Bitkower	Rożniatów	28	„	„	300	—
24	1698	„	29	„	„	Aron Margules	Perehińsko	Chana Rechtschaffen	Salamon Rechtschaffen	Salamon Rechtschaffen		28	„	„	300	—
25	1720	„	13	„	„	Michał Zuzuk Stefanów	„	Alter Tewel	Samuel Abraham Landman	Samuel Abraham Landman		13	August	„	400	—
26	1710	„	5	März	„	Samson Gottlieb, Wasyl Soroka und Magda Soroka	„	Franciszek Tysowski	Spar- u. Credit-Verein Perehińsko			5	September	„	1200	—
27	1719	„	8	„	„	Jurko Semko	„	Mendel Freich	Eigene	Mendel Freilich		8	„	„	220	—
28	1721	„	8	„	„	Nykoła Zuzuk Stefanów	„	Alter Tewel	Samuel Abraham Landman	Samuel Abraham Landman		8	„	„	440	—
29	1722	„	8	„	„	Jurko Mizun	„	Alter Tewel	„	„		8	„	„	212	—

Von welchen jeder Wechsel mit Blanko u. Indossament des Vereines durch Vordruck des Siegels „Spar- und Credit-Verein in Perehińsko, registrierte Genossenschaft mit Beschränkter Haftung“ und Fertigung der Direktionsmitglieder Nuchim Horowitz, Elias Hillman und hierauf mit Privatgiren der Direktionsmitglieder in bianco und zwar: Elias Hillman, Moses Horowitz, Nuchim Horowitz versehen war — eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechseln wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.

Stryj, am 3 April 1908.

L. cz. T. 15/8 (2) (6293 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Hincingerowej, wdowy po notaryuszu w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych kuponów od 4% listów zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okresem 56-letnim Serya III. Nr. 50.668, 50.669 i 50.670 po 2000 K opiewających, płatnych 31 grudnia 1907.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktalnego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lutego 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 92/8 Rg. A. 25. (4473 3—3)
Wpis do rejestru handlowego Oddział A.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A:

Siedziba firmy: Nawojowa.

Brzmienie firmy: Tartak parowy Adama hr. Stadnickiego Nawojowa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przecieranie drzewa z własnych lasów pochodzącego.

Właściciel: Adam hr. Stadnicki.

Udzielono prokurę Stanisławowi Kozłowskiemu.

Dzień wpisu: dnia 18 kwietnia 1908 Rg. A. 25.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 119/8 Stow. I./118 (4742)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Sozań, powiat Stary Sambor.

Brzmienie firmy: „Browar Stefana Sozańskiego w Baczynie“ — po niemiecku: „Brauerei des Stefan Ritter von Sozański in Baczyna.“

Skutkiem sprzedaży browaru i zgaśnięcia firmy.

Dzień wpisu: 24 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Firm. 84/8 Poj. I./121 (4740)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „C. i k. Nadworny dostawca A. H. Żupnik, drukarnia w Drohobyczu“ — po niemiecku: „K. u. k. Hoflieferant A. H. Żupnik, Buchdruckerei in Drohobycz.“

Przystąpili: Do powyższej drukarni przystąpił jako jawny spólnik Jakób Żupnik, współwłaściciel drukarni w Drohobyczu.

Skutkiem czego powstała jawna spółka, której spólnikami jawnymi są: Aron Hersch Żupnik, dotychczasowy właściciel firmy w Drohobyczu zamieszkały i Jakób Żupnik, właściciel drukarni w Drohobyczu, którzy drukarnię powyższą pod dotychczasową firmą prowadzić będą.

Uprawnieni do zastępstwa: Każdy z jawnych spólników, którzy firmę podpisywać będą i to albo Aron Hersch Żupnik, pod wyciśniętą pieczątką (C. i k. nadworny dostawca A. H. Żupnik, drukarnia w Drohobyczu) podpisem A. H. Zupik albo Jakób Żupnik pod wyciśniętą pieczątką (C. i k. nadworny dostawca A. H. Żupnik, drukarnia w Drohobyczu) Jakób Żupnik.

Data wpisu: 10 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 39/8 stow. II./3 (4739)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Chyrów.

Brzmienie firmy: Chyrowska Kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Chyrów, 26 września 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swoim członkom na mierny procent gotowych pieniedzy potrzebnych im do obrotu w rzemiośle, gospodarstwie lub kupiectwie zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Udzielać swoim członkom pożyczki na papiery wartościowe. Przyjmować kapitały na procent od członków, eskontować i reeskontować weksle członków, przyjmować od członków papiery wartościowe i inne przedmioty do przechowania i zarządu.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Składa się z trzech członków, a mianowicie: dyrektora, kasyera i kontrolora i z trzech zastępców. Na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu wybrani: p. Jan Strzelecki, burmistrz miasta Chyrowa, dyrektorem; p. Laurenty Witoszyński, sekretarz gminny w Chyrowie, kasyerem; Meilech Berner, trafikant w Chyrowie, kontrolorem; Jan Wróblewski, właściciel realności w Chyrowie, zastępcą dyrektora; Jan Bazała, właściciel realności w Chyrowie, zastępcą kasyera, wreszcie Jan Car, właściciel realności w Chyrowie, zastępcą kontrolora.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrekcya podpisuje ważnie w ten sposób, że do wypisanej lub wyciśniętej stampilii firmy stowarzyszenia dołączy swe podpisy najmniej dwóch (którychkolwiek) członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: Do publicznych ogłoszeń używa Stowarzyszenie tego czasopisma, które Rada nadzorcza oznaczy.

Udział członków: 50 kor. Największa ilość udziałów wynosi 20.

Odpowiedzialność: do pięciokrotnej wysokości złożonych udziałów.

Data wpisu: 25 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. Firm. 119 6 Stow. II. 158 (4778)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Starawieś.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Starejwsi.

1) Członkowie zarządu wystąpili: Franciszek Wańca i Ignacy Buczek.

2) Członkowie zarządu wybrani: Szarek Józef jako przełożony zarządu i Wałęcki Józef jako członek, rolnicy w Starejwsi.

Data wpisu: 21 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Sanok, dnia 28 marna 1908.

L. cz. Firm. 261/8 (4832)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Biała koło Tyczyna.

Brzmienie firmy: „Lazar Tannenbaum“.

Zmiana firmy: na „Lazar Tannenbaum et Comp.

Przystąpili: Abraham Goldman.

Skutkiem czego powstała handlowa jawna spółka od 2 maja 1908.

Uprawnieni do zastępstwa każdy ze spólników i podpisywać będzie którykolwiek ze spólników pod stampilią firmy „Browar piwny w Białej ad Tyczyn“ lub po niemiecku: „Bier Brauerei, Biała bei Tyczyn“, słowami „Lazar Tannenbaum et Comp.“

Rzeszów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. Firm. 107 pojed. I. 464 (4660)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Aron Safier, handel drzewem i spław drzewa do Niemiec w Tarnowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa i spław drzewa do Niemiec.

Z powodu śmierci posiadacza firmy.

Data wpisu: 11 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 245/8 (4688)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

„Spółka Oszczędności i pożyczek w Kraczkowej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa w dniu 29 lutego 1908 w Kraczkowy odbytem zmieniono § 1 statutu w ten sposób „iż po słowach“ gmina „Kraczkowa“ należy dodać słowa „Cierpisz dolny i górny“.

§ 3 statutu w ten sposób, że po słowach „gminy Kraczkowa“ należy dodać słowa „Cierpisz dolny i górny“.

§ 68 statutu w ten sposób, że po ostatniem zdaniu tego paragrafu należy dodać po słowie „Kraczkowa“ słowa „Cierpisz górny i dolny“.

Rzeszów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 490 stow. II 4/7 (4707)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że na Walnem Zebraniu członków dnia 13 grudnia 1907 odbytem, wybrany został w miejsce ustępującego przełożonego zarządu ks. dr. Pawła Jarosińskiego przełożonym zarządu dotychczasowy członek zarządu Michał Grabowski, w miejsce zaś Michała Grabowskiego członkiem zarządu wybrany został Józef Koncewicz rolnik w Niżborgu nowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. Firm. 166/8 (4731)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Kosów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo gospodarcze urzędników w Kosowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 8 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ułatwienie członkom Towarzystwa nabywania pomieszkań i artykułów gospodarstwa domowego w celu podniesienia ich gospodarstwa.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dr. Piotr Rondiak, c. k. adjunk sądowy, Tadeusz Göbel, c. k. adjunkt salinarny, Gerschon Appenzeller, c. k. oficyał sądowy jako członkowie Dyrekcyi, Bronisław Budziński, c. k. poborca urzędu podatkowego, Edward Pintner, c. k. geometra ewindencyjny i Zacharyasz Petrowicz, c. k. asystent urzędu podatkowego, jako zastępcy członków Dyrekcyi, wszyscy w Kosowie zamieszkali.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod firmą stowarzyszenia muszą być umieszczane własnoręczne podpisy dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia Stowarzyszenia zamieszczane będą w jednym z dzienników krajowych, który podany zostanie przez Radę nadzorczą do wiadomości członków.

Udziały członków wynoszą po 50 kor. członek stowarzyszenia może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: do dwukrotnej wysokości zdeklarowanego udziału.

Data wpisu: 21 kwietnia 1908.

Ze względu na to, iż § 51 statutu stowarzyszenia wedle którego do ważności uchwał walnego zgromadzenia wystarcza każda ilość członków, zawiera postanowienia sprzeczne z przepisem § 31 i 11 ust. o stow. który wymaga do ważności uchwał walnego zgromadzenia obecności najmniej $^1/_{10}$ części członków, poleca się Dyrekcyi Stowarzyszenia, aby najbliższemu walnemu zgromadzeniu przedstawiła wniosek na zmianę powołanego § po myśli powyższego przepisu ust. o stow.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 26/8 Stow. C. 154 (4657)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Medenice.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Kowalów i Juliusz Frey.

Członkowie dyrekcyi wybrani: 1. Stanisław Konasiewicz c. k. poborca podatkowy i 2. Jan Rafałąt właściciel realności, obaj w Medenicach, tudzież zastępcą dyrektora wybrany Józef Bobik właściciel realności w Medenicach.

Data wpisu: 15 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 136/8 stow. I/106 (4738)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Brüder Hoffmann & Comp.

Zmiana firmy na: Brüder Hoffman, Oberländer & Comp.“ po polsku „Bracia Hoffman Oberländer i Ska“.

Przystąpili: Markus Wolf 2 im. Oberländer i Mojżesz Brings, obaj kupcy w Drohobyczu jako jawni spólnicy.

Upoważnieni do zastępstwa: Markus Wolf Oberländer komulatywnie z jednym z pozostałych czterech jawnych spólników.

Podpis firmy: Pod wyciśniętem stampilią lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisuje się własnoręcznie Markus Wolf Oberländer komulatywnie z jednym z pozostałych czterech jawnych spólników pierwszemi literami imion i pełnymi nazwiskami.

Data wpisu: 16 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 229/7 Rg. A. I. 13 (4719)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Spółka Komandytowa „Karmel“ Izrael Beer Schumer w Rohatynie po niemiecku “Commandit Gesellschaft Karmel“ Izrael Beer Schumer in Rohatyn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel wina w Rohatynie.

Spólnik osobiście odpowiedzialni: Izrael Beer 2 im. Schumer kupiec w Rohatynie.

Komandytnicy Schulim Melzer, Ozyasz Mark, Serel Fisch i Naftali Schumer kupcy w Rohatynie.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią firmy kładzie swój podpis jawny spólnik Izrael Beer 2 im. Schumer.

Data wpisu: 21 listopada 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 5 października 1907.

L. cz. Firm. 71/8 Rg. A/20 (4741)
Wpis firmy pojedyńczej.

Należy wpisać do rejestru Oddz. A.:

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: Dawid Finsterbusch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Spekulacye pieniężne i eskont weksli.

Posiadac (I.): Dawid Finsterbusch kupiec w Samborze.

Data wpisu: 25 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 165/8 (4732)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Kołomyi, zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana a względnie uzupełnienie postanowień statutu w §§ 1, 2, 4, 21, 36, 37, 38, 39, 45, 48, 53, 54, 56, 57, 58, 61, 64, 69, 75, 79, 80, 81, 82, 83, 86, 89, 90 i 93.

Przedmiot przedsiębiorstwa i podpis firmy niezmieniony.

Wysokość udziału dotąd od 100 kor. do 4000 kor., obecnie 100 kor., a członek Stowarzyszenia może mieć najwięcej pięć udziałów.

Data wpisu: 24 kwietnia 1908.

Dyrekcyi Stowarzyszenia poleca się, aby do 30 dni po prawomocności tej uchwały przedłożyła trzy egzemplarze statutu w obecnem brzmieniu obowiązującego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 22 kwietnia 1908.

G. Zl. Firm. 88/8 Registr. Abtg. A/4 (4743)
Löschung einer Firma.

Zu löschen ist im Register für Abth. A. Firmen.

Sitz der Firma: Borysław.

Firmawortlaut: Boryslaw, Tustanowice, Naphtagesellschaft Goldstein & Co.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 11 März 1908.

K. k. Kreis- als Handelgericht, Abteilung II.

Sambor, am 7 März 1908.

L. cz. Firm. 118 3 stow. II. 95 (4789)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarz. zarobkowych i gospod.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana § 2, 6, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 26, 29, 30, 40, 42, 46, 47, 48, 52, 53, 54, 63, 71, 72 statutu, z których § 71 obecnie opiewać będzie: Ogłoszenia stowarzyszenia następują jednorazowem publicznem afiszowaniem przy gościńcach i placach w Birczy, może to jednak nastąpić w jednym z dzienników krajowych lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Data wpisu: 20 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 69/8 Stow. I/325 (4625)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Spar-Vorschuss und Credit-Verein für Handel und Gewerbe, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Drohobycz“, po polsku „Towarzystwo oszczędności zaliczkowe i kredytowe do handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Drohobyczu“.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 19 stycznia 1908 uchwalono zmianę statutu w następujących postanowieniach:

Ustęp I. § 6 brzmi: „Als Legitimation der Directionsmitglieder dient das Protokoll der Generalversammlung, bei welcher ihre Wahl erfolgt ist“.

Ustęp I. § 8 brzmi: „Die Fertigung für die Genossenschaft erfolgt in der Weise, dass zwei Directionsmitglieder unter der Firma des Vereines ihre Namen unterschreiben“.

§ 12 brzmi: „Sie Direktion erledigt ihre Geschäfte in gemeinsamer Beratung unter sich durch gemeinsame Beschlussfassung mit Stimmenmehrheit“.

§ 17 brzmi: „Als Cassier kannn auch ein Nichtvereins-Mitglieg angestellt werden“.

Ustęp III. § 18 brzmi: „Diese müssen Vereinsmitglieder sein und muss der erste Direktor, welcher eine Entlehnung im Sinne §§ 23 und 85 dieses Statutes bezieht, und einem Antheile von 5000 K. der zweite Direktor der nicht besoldet ist, mit einem Antheile von 1000 Kronen, der dritte Direktor, des ebenfalls nicht besoldet ist, mit wenigstens einem Antheile vom 100 Kronen an diesem Vereine participiren“.

§ 20 statutu brzmi: „Wenn ein Directionsmitglied in seiner Amtshandlung länger als ein Jahr verhindert ist, oder wenn er aus dem Vereine austritt, oder schliesslich mit Tode abgeht hat der Aufsichtsrath binnen 14 Tagen vom Eintritte eines dieser Ereignisse eine Ergänzungswahl anzuordnen“.

Ustęp II. § 21 brzmi: „Ein solcher Beschluss kann aber nur in einer Sitzung in welcher alle Aufsichtsrathe (§ 24 St.) anwesend sind und nur mit Stimmeneinhelligkeit gefasst werden“.

§ 25 statutu brzmi: „Im Falle zwei Mitglieder des Aufsichtsrathes während ihrer Wahlperiode austreten, an ihrer Thätigkeit ausswas immer für einer Ursache verhindert sind, oder mit Tode abgehen, oder schliesslich resigniren und die Resignation angenommen wird, muss binnen 30 Tagen vom Eintritte eines dieser Ereignisse eine Ergänzungswahl vorgenommen werden“.

§ 31 statutu brzmi: „Der Aufsichtsrath beaufsichtigt die Thätigkeit der Direktion und ist berechtigt zu diesem Behufe jederzeit in die Bücher und Schriftstücke Einsicht zu nehmen, die Cassa zu untersuchen und im Falle vorgefundener Unregelmässigkeit die Mittel zur Abhölfe anzuordnen, er kann die Direktion, oder einzelne Mitglieder derselben, jedoch nur mit einhelligen Beschlusse aller Aufsichtsräthe vorbehältlich der Genehmigung durch die Generalversammlung vom Amte suspendiren“.

§ 57 statutu brzmi: „Austretende und ausgeschlossene Mitglieder haften für alle Verbindlichkeiten der Genossenschaft welche bis zum Tage der Austretung, der Ausschliessung, oder des Todes des Mitgliedes eingegangen wahren, noch durch ein Jahr gemäss der Bestimmungen des § 78 des Gesetzes, vom 8 April 1873 Nr. 70 R. G. Bl. und § 51 der Statuten“.

§ 68 statutu brzmi: „Dem Abschluss der Jahresrechnung muss die Direktion höstens einen Monat nach Jahresschluss dem Aufsichtsrathe vorlegen“.

§ 80 brzmi: „Alle Kundmachungen und Verständigungen in Genessenschaftsangelegenheiten haben, unter der Firma der Genosenschaft zu geschehen unmüssen von zwei Directionen unterfertigt sein“.

§ 81 został zmieniony tak, iż zaproszenia na walne zgromadzenia nie potrzebują być podpisane przez sekretarza, a zatem w tym §-ie tylko słowa: „und Schriftführer“ odpadają.

Data wpisu: 6 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22 lutego 1908.

L. cz. Firm. 242/8 (4831)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Rzemieślniczo-rolnicza spółka pożyczkowa i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem na dniu 2 kwietnia 1908 w Leżajsku, wybrano w miejsce ustępującego Walerego Kiszakiewicza dotychczasowego dyrektora, Stanisława Wodzińskiego c. k. poborcę podatkowego w Leżajsku dyrektorem tego stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 2 maja 1908.

L. cz. Firm. 196/8 Stow. II/12 (4833)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Drohobyczu, stowarzyszenie zar. z ogran. poręką“.

Data statutu: 1 marca 1908. a dodatkowej deklaracyi 12 maja 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie gospodarstwa swoich członków przez a) budowanie i nabywanie dla członków tanich domów mieszkalnych, b) ułatwianie budowy przez udzielanie im porady prawnej, technicznej i finansowej, c) wynajmywanie im mieszkań we własnych domach stowarzyszenia.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Składa się z siedmiu członków, których wybiera Rada nadzorcza i przedstawia walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia. Na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 1 marca 1908 r. zostali przez Radę nadzorczą wybrani, a przez Walne Zgromadzenie zatwierdzeni następujący z 3-letnią kadencyą: Kazimierz Eliasz c. k. profesor gimnazyalny, Władysław Kobierski i Leon Schutzmann urzędnicy kasy oszczędności miasta Drohobycza, Aleksander Hornicki c. k. adjunkt podatkowy, Karol Banko urzędnik salinarny, Jan Franuszkiewicz urzędnik Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu i Maurycy Herman c. k. oficyał sądowy, wszyscy w Drohobyczu zamieszkali.

Podpis firmy: (F. Z.) Stowarzyszenie będzie podpisywanem w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia dołączają swoje podpisy do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisów naczelnego Dyrektora lub w razie jego przeszkody jego zastępcy i jednego członka Dyrekcyi.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich, który oznaczy corocznie Rada nadzorcza. W razie gdyby dziennik ten przestał wychodzić, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. O walnem Zgromadzeniu powiadomieni będą członkowie kartami lub przez kursora.

Udziały członków: 100 kor.

Odpowiedzialność: Jednokrotną wysokością z deklarowanego udziału.

Data wpisu: 18 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, 16 maja 1908.

L. cz. firm. 105/8 sp. II. 215 (4834)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Zaszków.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewa Samuel Kahane, Mojżesz Pardes i Israel Kühn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem — z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 18 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 262/7 stow. I. 183 (4723)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kurzany.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kurzanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Ludwik Wierzbicki, jako członek zarządu.

Członek dyrekcyi wybrany: Antoni Więckowski, jako członek zarządu.

Data wpisu: dnia 27 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 468 stow. IV. 13 (4820)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wydawnicze Encyklopedyi ludowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Kraków dnia 16 kwietnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie drukiem i rozpowszechnianie broszur, stanowiących „Encyklopedyę ludową“ i opracowanych przez członków Towarzystwa, tudzież prowadzenie innych z wydawnictwem w związku będących gałęzi przemysłu, a w szczególności drukarni i księgarni.

Czas trwania przedsiębiorstwa: jest nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech członków i trzech zastępców.

Podpis firmy: Pod nazwą firmy podpisuje zawsze dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia od Towarzystwa wychodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich.

Udziały członków: wynoszą po 25 kor. Każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: członków za zobowiązania Towarzystwa rozciąga się do udziału oraz do dalszej kwoty równającej się deklarowanemu udziałowi.

Data wpisu: 12 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 12 maja 1908.

L. cz. Firm. 256/7 stow. I. 599 (4721)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Zawałów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zawałowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Kornela Chłopicka, jako zastępczyni przełożonego zarządu.

Członek dyrekcyi wybrany: Szymon Śliwa, jako członek zarządu i zastępca przełożonego zarządu.

Data wpisu: dnia 27 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Brzeżany. dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 257/7 stow. I. 599 (4722)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Zawałów.

Brzemienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zawałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Jan Majkut, jako przełożony zarządu.

Członek dyrekcyi wybrany: ks. Jan Delecki, jako przełożony zarządu.

Data wpisu: 27 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 245/7 Stow. I. 349 (4720)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Horodyszcze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Horodyszczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Ignacy Bajewski, jako przełożony zarządu; Bronisław Polniakowski, jako zastępca przełożonego zarządu; Józef Ryglicki, jako członek zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Włodzimierz Krynicki, kierownik szkoły ludowej w Horodyszczu, jako przełożony zarządu; Szymon Ostrowski, rolnik ze Słobódki, jako członek zarządu i Piotr Niebylski, rolnik z Horodyszcza, jako członek zarządu.

Data wpisu: 27 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. Firm. 192/8 (4866)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Rakszawie“, że na zwyczajnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 24 lutego 1908 wybrano członkiem zarządu w miejsce zmarłego Andrzeja Babiarza i Jana Mikulickiego rolnika z Rakszawy.

Rzeszów, dnia 31 marca 1908.

Ч. спр. Firm. 82/8 Stow. II. 754 (5506)

Зміни і додатки до вписаних стоваришень заробково-господарчих.

Вписано до реєстру для фірм стоваришень:

Осідок стоваришеня: Галич.

Висліве фірми: Спілка ощадности і позичок в Галичи, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Яко член заряду вибраний: Вольф Ґелер.

Яко член заряду виступив: Спірідіон Пуніцкій.

Дата впису: 8 марта 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Станиславів, дня 8 марта 1908.

Ч. сп. Firm. 117/8 Stow. II. 1471 (5493)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осідок: Коропець.

Назва фірми: Руска господарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Коропци.

Зміна статуту: в приписі § 23 а), котру можна переглянути в зборі алегатів.

Член управи: Марко Каганець помер.

Член управи вибраний: Михайло Гнатюк.

Дата впису: 18 мая 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, 6 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 122/8 Stow. II. 1140 (5494)

Зміни і додатки до вписаних фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок: Зелена.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Зелені, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: О. Алєксандер Решеталович і Андрій Борисюк.

Члени дирекциї вибрані: О. Михайло Ганкевич і Яков Веркалець.

Дата впису: 18 мая 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 2 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 32/8 Stow. II. 1901 (5495)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Осідок стоваришеня: Войнилів.

Фірма звучить: „Поміч господарско-торговельно-кредитове, стоваришене зареєстроване з 20-кратною обмеженою порукою в Войнилові.

Дата статуту: Войнилів 23 січня 1908.

Предмет підприємства. Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту і до переведеня своєї цїли буде стоваришене:

Предмет підприємства є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) урядживати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами поживи для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: єсть необмежений.

Дирекция: Никола Дурбак, Ядь Белей, Олександер Чорненько.

Підпис фірми наступає в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня, або в однїй з львівских часописей, яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить десять корон, число уділів є необмежене.

Відвічальність: члени відповідають за зобовязаня стоваришення не лиш своїм уділом, але кромі того також дальшою квотою до 20-кратної висоти уділу.

Дата впису: 14 лютого 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, 8 лютого 1908.

Ч. сп. Firm. 783/8 Stow. II. 350 (5184)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Гілче.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Гільчу, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

З заряду виступили: Франко Недзеля, Іван Когут, Іван Багнюк, Федько Жолнір.

Загальні збори вибрали: на ново Франка Недзелю, Івана Когута і по раз перший Яська Мазурка і Кірила, Багнюка рільників з Хохлова.

Дата впису: 28 мая 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 28 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 121/8 Stow. II./4 (5294)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осідок стоваришеня: Болехівці.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Болехівцях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 16 жовтня 1907.

Предмет підприємства:

Цілею спілки є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки, іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілп і по мірі фондів пожички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок зарібкових та господтрских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: Заряд складає ся з настоятеля, его заступника і трох членів, котрих вибирають Загалльні Збори з поміж членів спілки, звичайно на 4 роки.

На відбувших ся 16 жовтня 1907 зборах вибрано пержий заряд, зложений зі слїдуючих членів: 1) О. Антін Лавровский, парох в Болехівцях, яко предсїдатель, 2) Михайло Ковальчин, господар в Болехівцях, яко заступник предсїдателя, 3) Федь Малиновский, господар в Болехівпях яко член, 4) Олекса Ляхович, господар в Болехівцях, яко член, 5) Олекса Льонхер, господар в Волехівцях, яко член.

Підпис фірми: спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: Всякі оголошеня спілки має підписати настоятель заряду, а взглядно его заступник, винявши случаї предвиджених в §§ 17, 30 і 36 по мисли котрих оголошенє підписує предсїдатель надзираючої ради або его заступник. До уміщуваня оголошень служить таблиця прибита на льокали спілки і оголошенє Загальних Зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника (§§ 35 і 36). В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих.

Уділ членів: 10 (десять) кор.

Відвічальність: спільна (солідарна) цілим майном членів.

Дата впису: 25 цьвітня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.

Самбір, 18 цьвітня 1908.

Ч. спр. Firm. 59/8 Stow. I. 362 (5194)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осідок стоваришеня: Бішла.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Бішли, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Через перенесенє і замешканє в повіті „Долина" виступив член і заступник настоятеля Александер Лісікевич.

2. Члени дирекциї вибрані: Загальні збори відбувші ся 20 січня 1908 вибрали членом заряду Василя Клюйника, господара з Бішли, а Івана Хрептака, дотепершного члена заряду, заступником настоятеля.

Дата впису: 24 лютого 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ V.

Самбір, дня 15 лютого 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujacy z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa. Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöso, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza. Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny **8 rano do 12 w południe.**

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

MORELE (Aprykozy) K. 4·25, Ogórki K. 4·— codziennie świeże koszyk 5 kg. franco za zaliczką wysyła **Benzion Weskert, Zaleszczyki.**

Morele

najlepszego gatunku, codziennie świeżo zrywane 5 kg. **1 zł. 90 ct.**

ROZA KNELLER,
Podwołoczyska.

Zarobek.

Wymowne osoby, mogą przez objęcie solidnego zastępstwa lekko zarobić dziennie
do 30 koron.
Oferty pod „0. R. 12" Berno (Morawy).

Do smażenia
piękne morele
wysyła w 5 kg. koszykach po 3 kor. 50 hal. opłatnie
A. HOFFMANN, Nyiregyhaza
Węgry.

MORELE (aprykozy) **4 kor. 25 hal., Wisznie hiszpańskie 4 kor., Ogórki 4 kor.** świeżo rwane wysyła w 5 klg. koszykach franco za zaliczką ze swego ogrodu
A. Wachlowski
w Zaleszczykach.

Wisznie piękne hiszpańskie

po 70 hal., wisznie zwykłe czarne po 50 hal., morele po 60 hal. za 1 klg. w koszykach 5 klg. za zaliczką dokąd zapas starczy wysyła z własnego ogrodu
Witold Mańkowski w Zaleszczykach.

(6398 2—2)

Ogłoszenie.

Gmina Urmań odda w przedsiębiorstwo budowę murowanej szkoły. Plany i kosztorys można przeglądnąć w Urzędzie gminnym w Urmaniu.

Oferty należy wnosić do Urzędu gminnego w Urmaniu, poczta Pomorzany, do dnia 30 lipca 1908, godz. 12 w południe.

Wysyłam bardzo piękne **morele, jabłka** na strudel, **gruszki, brzoskwinie** i **renklody** do smażenia po 2·80 kor.

Później **winogrona** po 4·— kor. za 5 klg.

Zamówienia tylko w języku niemieckim pod adresem:

FARKAS E. — Soltvadkert.

Aprykozy 4·— kor., 100 klg. 46·— kor.
Wisznie hiszpańskie 3·80 kor.
w koszykach 5 klg. franco za zaliczką wysyła
N. RIESEL, eksport owoców,
Zaleszczyki 8.

Brzoskwinie czeskie
sławne na cały świat
rozsyła w 5 klg. koszykach **po 4.— kor.**
J. GINDRICH MELNIK
Czechy.

BRZYTWY



własnego wyrobu i ang. po 2, 3, 4 K. najlepsze gatunki nadające się do najtrwardszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za pobraniem **A. RATTINGER Lwów, ul. Halicka l. 15.**
Fabryczne ostrzenie i obciąganie brzytew.

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retan'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K.2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum na 210 koron rocznie, dla uczącej się młodzieży zapisem ś. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub w Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.

3. Ci, którzy stypendyum otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej i w tej mierze oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku kuratoryi przedkładać pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanymi opatrzonymi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 20 sierpnia 1908 r. do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne.

Dokumenta dołączone z oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia bez odpowiedzi.

Wykwintnie urządzone pomieszkania zaraz do wynajęcia
przy ul. Bogusławskiego l. 9 (willa p. Wixla)
odległość od stacyi kolei elektr. jedna minuta

1) w **parterze**: 4 pokoje z kuchnią, werandą murowaną i oszkloną z widokiem na ogród i ulicę,
2) 5 pokoi z kuchnią, ewent. łazienki,
3) **II. piętro**: 6 pokoi z kuchnią, łazienkami, werandą murowaną i oszkloną, z widokiem na ogród i ulicę.

Nr. 1) i 3) mają elektryczne oświetlenie.

Wszystkie pomieszkania są z komfortem urządzone, jasne, bardzo ciepłe i słoneczne.
Bliższa wiadomość u dozorcy od 10—12 przed poł. i od 4—6 po poł.

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszewski z Krakowa,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza Św.

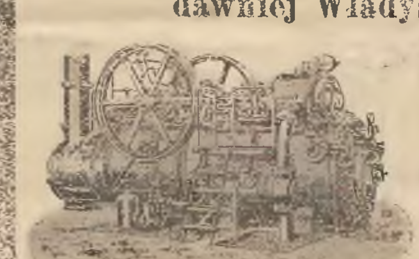
ZAMÓWIENIA na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą i patentowane do przegrzanej pary o sile 10 – 600 koni parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Tylko krótki czas!

WSPANIAŁE WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

w sali Filharmonii

2 Przedstawienia 2

w niedzielę dnia 19 lipca

o godz. 5 po poł. i o godz. 8 wieczór.

Pochód Jubileuszowy we Wiedniu

z 12 czerwca b. r.

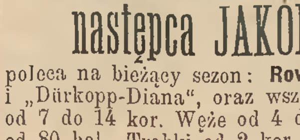
Całkowite oficyalne zdjęcia 2½ km. długie (najdłuższy obraz w świecie), trwa godzinę i 30 minut. Obrazy czyste, spokojne. (Cesarz przez cały czas podczas pochodu widzialny). 19 grup historycznych. Pochód narodowości, dokładny całkowity przegląd wszystkich grup polskich.

Prócz tego dalsze dotychczas niewidziane wspaniałe obrazy.

Programy bezpłatnie przy kasie w Filharmonii.

Przez cały czas KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ pod batutą kapelmistrza KONOPASKA.

PRZEDSTAWIENIA CODZIENNIE.



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Wł. Łukasiewicz
następca JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ulica Akademicka l. 26|I.

poleca na bieżący sezon: **Rowery** i wyłączne zastępstwo marek „Styria-Puch" i „Dürkopp-Diana", oraz wszelkie przybory do tychże, a mianowicie: Płaszcze od 7 do 14 kor. Węże od 4 do 7 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Dzwonki od 80 hal. Trąbki od 2 kor. 50 hal. Pompy od 1 kor. Rączki do kierownic od 70 hal. Palniki do latarek od 24 hal. Klucze francuskie od 80 hal. Łańcuchy od 4 kor. — **Gramofony z Aniołkiem oraz płyty. — Przybory do szermierki. — Maszyny do szycia. Trycykle dziecinne.** Lawn Tennis. Rakiety od 8 kor. Footballe (I.) nr. 5 od 12 kor. (prawdziwe (I.) angielskie, Piłki, Oszczepy, Tyczki, Dyski etc. Wszelkie urządzenia dzwonków elektrycznych.



Kieszonkowe lampki elektyczne od 1 kor. 80 hal. Baterye zapasowe od 80 hal. **Warstat reperacyjny we własnym zakresie. — Cenniki darmo i opłatnie. — Ulgi w spłatach.**

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Numera okazowe i prospekta gratis.